

# Puls regionu

## PNL Cup: Wrócimy tu za rok!

▼ **LUBIN.** Dla wielu fanów piłki nożnej w regionie futbol zaczyna się i kończy na Zagłębiu Lubin, Miedzi Legnica i Chrobrym Głogów. Tymczasem 22 lipca do Lubina przybyli prawdziwi pasjonaci piłki, którzy rywalizowali w II edycji turnieju „Piłkarskie Niższe Ligi CUP”. Na murawie widać było ostrą walkę i wielkie zaangażowanie, charakterystyczne dla klubów walczących w najniższych ligach. STR. 16-17



FOT. PAWEŁ ANDRUCHIEWICZ

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

# Koniec serialu

▼ **REGION.** Miały wrócić cztery lata temu, trzeba będzie poczekać na nie jeszcze prawie trzy. Mimo to mieszkańcy Zagłębia Miedziowego i tak cieszą się na wieść, że niebawem ruszy remont linii kolejowej między Legnicą a Rudną Gwizdanowem. Wykonawca wybrany, umowa podpisana, pozostaje już tylko nastłuchiwać gwizdu lokomotywy. Miejmy nadzieję, że nic już nie stanie na przeszkodzie, by pociągi pasażerskie wróciły tu na dobre. STR. 3



FOT. JOANNA MICHAŁAK

## Puls Regionu

# „NIE” DLA PARTII

▼ **KRAJ/REGION.** Bezpartyjni Samorządowcy chcą pozbawić partie polityczne możliwości tworzenia komitetów wyborczych w wyborach do rad gmin, wójtów, burmistrzów i prezydentów.

Zamierzają złożyć w Sejmie projekt ustawy „Stop partiom w samorządach”. O swoim pomysśle mówili 27 lipca podczas konferencji we Wrocławiu. Zdaniem Bezpartyjnych Samorządowców partie nie powinny ingerować w lokalne sprawy. Jak twierdzą, obecna ustawa kodeksu wyborczego preferuje partie polityczne, dlatego konieczna jest jej nowelizacja. Wyeliminowanie partii z wyborczej rywalizacji na poziomie lokalnym ma sprawić, że samorządy nie będą uczestniczyć w konfliktach politycznych. Z tego samego powodu nowelizacja ustawy będzie również korzystna dla samych partii.



FOT. WOJCIECH BOLESTA

– Mamy nadzieję, że nie zostanie to potraktowane jak konfrontacja, tylko jako normalne rozwiązanie powodujące, że wszyscy startują na tych samych zasadach: sami muszą zebrać pieniądze, zakładają komitety obywatelskie i konkurencja prowadzona jest na bazie nie szyldów, a programów – mówi Patryk Wild, radny sejmiku dolnośląskiego.

– Partie polityczne nie powinny wchodzić na teren gminy, żeby nie przenosiły na ten poziom swoich sporów partyjnych, które nie rozwiązują żadnych lokalnych problemów – twierdzi Robert Raczyński, prezydent Lubina. – Wielokrotnie już mówiłem, że to, gdzie ma stanąć żłobek, nie może być decyzją partyjną.

Bezpartyjni Samorządowcy muszą teraz zebrać pod swoim projektem 100 tys. podpisów Polaków. Mają na to czas do końca października.

(AJ)

#NIE IDE SAM

**5.08**  
g. 18:00  
**STADION ZAGŁĘBIA**

STADION ZAGŁĘBIA, LUBIN, UL. SKŁODOWSKIEJ - CURIE 98

**bilety.zaglebie.com**

## BURMISTRZ PRZEKONUJE, ŻE DZIAŁA ZGODNIE Z PRAWEM

Awantura  
o drogę

➤ **GMINA CHOCIANÓW.** Mieszkańcy Parchowa nie zgadzają się na sposób, w jaki gmina chce wybudować drogę w ich wsi, prowadzącą m.in. do szkoły, remizy i kościoła. Twierdzą, że burmistrz zlekceważył uchwały zebrania wiejskiego. Dlatego z listą postulatów i laurkami od dzieci grupa mieszkańców wsi pojawiła się przed ratuszem.



FOT. URSZULA ROMANIUK

**C**hcemy decydować o sobie”, „Nic o nas bez nas” – z takimi hasłami mieszkańcy Parchowa stanęli przed chocianowskim ratuszem.

– Nie mamy chodników, nie mamy dróg, nie mamy kanalizacji – mówi Anna Pichała, sołtys wsi. – Nasze dzieci nie mają bezpiecznej drogi do szkoły. Wielu z nas niejednokrotnie uciekało do rowu przed przejeżdżającą ciężarówką. W czasie deszczu topimy się w błocie. W czasie suszy wdychamy tumany ku-

rzru unoszące się nad drogą. Przebijamy opony w rowach i samochodach. Wymieniamy zawieszenia w autach częściej niż inni mieszkańcy gminy. Płacimy podatki jak wszyscy. Chcemy poprawy warunków bezpieczeństwa i poziomu naszego życia. Domagamy się inwestycji w infrastrukturę. Domagamy się, aby decyzje dotyczące naszej wsi omawiane były z nami.

Mieszkańcy, którzy na nową drogę czekają od kilkudziesięciu lat, głośno wyrażali swoje niezadowolenie, zarów-

no przed ratuszem, jak i w gabinecie burmistrza.

– Mieszkamy dwa metry od drogi, tak kiedyś budowano domy – mówiła jedna z mieszanek Parchowa. – Mamy kurz w zębach 24 godziny na dobę. Tragedia.

366-metrowy odcinek drogi w Parchowie ma być wybudowany za około 400 tys. zł – tak zaplanowano w budżecie gminy. Sołtys wsi powołuje się na wyliczenia, z których wynika, że nieco więcej, bo 482 tys. zł wystarczy na budowę aż

2,3 km tej drogi, inną metodą niż proponuje urząd gminy. W tej sprawie do urzędu wpłynęła uchwała zebrania wiejskiego, którą burmistrz miał zlekceważyć.

– Chodziło o to, żeby dać do ich dyspozycji 470 tysięcy 120 złotych netto i przekazać im wszystkie uprawnienia, a oni zrobią wyrównanie drogi i położą asfalt – mówi Franciszek Skibicki, burmistrz Chocianowa. – Nie jestem



Burmistrz Franciszek Skibicki

szaleńcem, nie mogę się na takie sytuacje zgodzić i praktycznie być posądzonym o zmarnowanie pieniędzy.

Jak tłumaczy burmistrz, jest to droga dojazdowa. Według rozporządzenia, jeden pas ruchu musi mieć 2,5 metra szerokości, czyli w sumie droga ma być szeroka na pięć metrów. Będą zjazdy do posesji i parking przy szkole (choć taki już jest) oraz odwodnie-

nie (droga ta łączy się z drogą wojewódzką).

– Od projektów są projektanci, a nie sołtys i mieszkańcy – dodaje Franciszek Skibicki.

Na pytanie, kiedy cała droga zostanie wybudowana, burmistrz Skibicki odpowiedział, że w następnych latach, jak będą pieniądze. Takie rozwiązanie mieszkańcom nie odpowiada. Na pamiątkę swojej wizyty zostawili władzowi gminy laurki od dzieci z prośbami o nową drogę.

Urszula Romaniuk

## ODWOŁANY, ALE WCIĄŻ ZATRUDNIONY

➤ **KGHM.** Andrzej Szydło, szef Huty Miedzi Głogów, zdymisjonowany za aferę wokół pracowniczego combra, wrócił do pracy w Polskiej Miedzi. KGHM tłumaczy, że co prawda został odwołany, ale nigdy ze spółki nie odszedł.

10 czerwca „Gazeta Polska Codziennie” skrytykowała KGHM za skandaliczną jej zdaniem oprawę combra babskiego w Hucie Miedzi Głogów. Zdaniem „GPC”, gości imprezy witała makieta wbitego w ziemię samolotu, a hostessy były przebrane za stewardessy. Umieszczony przy barku napis „Tu polewaj” dolał oliwy do ognia. Jeszcze tego samego dnia prezes spółki Radosław Domagalski-Łabędzki poinformował, że odwołał ze stanowiska szefa huty Andrzeja Szydło. Dziś okazuje się, że nie oznaczało to dla niego utraty pracy. – Andrzej Szydło został odwołany ze stanowiska dyrektora Huty Miedzi w Głogowie, jak to zapowiedział prezes zarządu w swoim oświadczeniu z 10 czerwca. Wobec niego zostały wyciągnięte daleko idące konsekwencje służbowe, wynikające z odpowiedzialności za całokształt

funkcjonowania podległej mu jednostki. Odwołanie z funkcji nie oznacza zwolnienia z pracy. Były dyrektor został skierowany do innych zadań – informuje Jolanta Piątek, rzecznik prasowy Polskiej Miedzi.

Spółka nie precyzuje, czym dziś zajmuje się były dyrektor. Dziennikarze „Faktu” ustalili, że Andrzej Szydło pracuje jako doradca ds. hutnictwa, nie musi nawet stawiać się w firmie i może pracować z domu, bo – jak podaje dziennik – „Szydło to pracownik z sukcesami w pracy, a firma zbyt wiele w niego zainwestowała, żeby marnować jego kompetencje”. Spółka oficjalnie tego nie komentuje. Jolanta Piątek informuje za to, prezes KGHM powołał specjalną komisję do zbadania okoliczności związanych z przebiegiem combra. Na 10 sierpnia zaplanowane jest posiedzenie rady nadzorczej, podczas którego Komitet Audytu Rady Nadzorczej rozpatrzy raport komisji. – Dalsze decyzje personalne będą uzależnione od rekomendacji organu nadzorczego spółki – dodaje rzeczniczka.

Mariola Samoticha

## Kościół ostrzeże seniorów

➤ **KRAJ/REGION.** Nie pomagają ani ostrzeżenia, ani prośby. Seniorzy nadal tracą oszczędności życia ufając oszustom, którzy praktycznie każdego dnia próbują wykorzystać ich ufność. Mimo przestróg policji skala zjawiska wciąż nie maleje.

Ofiarą oszustów padła w połowie lipca 71-latką z podlegnickiej wsi, od której rzekoma synowa wyłudziła 30 tys. zł. Aby wybrać tak pokaźną kwotę, kobieta pojechała nawet do banku, gdzie pomimo ostrzeżeń pracowników placówki i tak kazała sobie wypłacić żądaną przez oszustów kwotę.

Kilka dni temu metodą na tzw. wnuczka okradziono kolejną seniorkę. Do 83-letniej kobiety zadzwonił mężczyzna przekonujący, że jest policjantem. Mówił coś o wypadku i potrzebie 50 tys. zł. Następnie słuchawkę przejęła rzekoma wnuczka, która zapłakanym głosem prosiła babcię o wsparcie finansowe. Kiedy seniorka wyjaśniła, że w domu ma tylko 15 tys. zł – wówczas mężczyzna podający się za policjanta przyznał, że kwota ta powinna wystarczyć na opłacenie kaucji. Kilka minut

**Legnicka policja nie tylko uczula bankowców, ale także wychodzi z inicjatywą do księży, by m.in. podczas mszy świętych apelowali do swych wiernych o zachowanie szczególnej ostrożności.**

później pieniądze przekazała kurierowi. O tym, że padła ofiarą oszustwa, dowiedziała się dopiero podczas wizyty w komendzie, gdzie przyjechała, by dowiedzieć się, co się stało z jej krewną.

Jak mówi sierżant sztabowy Jagoda Ekiert z legnickiej policji, oszuści mają świadomość, że bankowcy zaczęli interweniować i w przypadku swych podejrzeń wzywają mundurowych, zadowolają się gotówką gromadzoną w tzw. skarpecie.

Legnicka policja nie tylko uczula bankowców, ale także wychodzi z inicjatywą do księży, by m.in. podczas mszy świętych apelowali do swych wiernych o zachowanie szczególnej ostrożności.

Ksiądz Piotr Nowosielski, duszpasterz środków społecznego przekazu legnickiej kurii biskupiej, uważa, że to bardzo dobry pomysł i zwraca uwagę, że akcja powinna być skierowana nie tylko osób starszych: – O to bezpieczeństwo muszą dbać także bliscy, w tym także prawdziwi wnuczki.

Duchowny zachęca również do wspólnego oglądania internetowych stron policji, a zwłaszcza komendy wojewódzkiej we Wrocławiu, która na specjalnie nagrany film pokazuje techniki i działania przestępców. Jego zdaniem, taki seans może uchronić wiele rodzin przed niebezpieczeństwem. Joanna Michalak

## Pamiętamy o godzinie „W”

➤ **KRAJ/REGION.** 1 sierpnia o godzinie 17 w całej Polsce zawyły syreny. Na ulicach i w miejscach pamięci ludzie spotkali się, by oddać cześć bohaterom powstania warszawskiego.

W najbardziej spektakularny sposób uhonorował powstańców Lubin. W kilku punktach miasta zapłonęły race, a kierowcy zatrzymali się i włączyli klaksony. Pod tablicami pamięci mieszkańcy, kombatancki oraz przedstawiciele władz i instytucji złożyli kwiaty.

– Powstanie warszawskie jest bardzo ważnym wydarzeniem w historii Polski, a to my jesteśmy odpowiedzialni za przekazywanie jej kolejnym pokoleniom. Nie jest prawdą, że powstanie warszawskie nas tutaj, w Lubinie, tak bardzo nie dotyczy. To było jedno z ziaren, które wykiełkowały dużo później i w 1989 r. przyniosły nam wszystkim wolną Polskę – mówi Adam Myrda, starosta lubiński. Dla pierwszych 44 uczestników oficjalnej ceremonii starosta przygotował prezent – koszulki z symbolem Polski Walczącej i postacią Małego Powstańca.

W Legnicy uroczystości równocześnie odbywały się w trzech miejscach. Tradycyjnie władze miasta – wraz z radnymi, parlamentarzystami i kibicami ze Starej Wiary – złożyły kwiaty pod tablicą poświęconą Szarym Szeregom. Przy ul. Okrzei nie zabrakło także przedstawicieli organizacji kombatanckich i sybirackich oraz mniejszości narodowych: żydowskiej i niemieckiej. W tym roku dotarli tu także przedstawiciele środowisk konserwatywnych z Jawora. Z kolei członkowie Legnickiej Grupy Patriotycznej przemaszerowali z flagami ul. Wrocławską.

W Legnickim Centrum Kultury miał miejsce wernisaż wystawy „Pamięć i duma”, której gościem specjalnym był emerytowany nauczyciel Zbigniew Grochowski, który 73 lata temu fotografował dramatyczne chwile na ulicach stolicy.

Mniej uroczyste, ale z równie dużym zaangażowaniem

przygotowały się do tej rocznicy Głogów i Polkowice. W pierwszym już w weekend zorganizowano miejską grę terenową



Legnica

i zbiórkę krwi, w drugim przygotowano plenerową lekcję dla najmłodszych.

– Chcemy zainteresować najmłodszych historią, pokazać im ją poprzez grę i zabawę, bo tak łatwiej jest przekazać pewne fakty – wyjaśnia Paweł Jankiewicz z Towarzystwa Historycznego „Victoria”. – Za parę lat wyrosną z nich patrioci, którzy sami zechcą poznawać historię.



Lubin



Polkowice

Powstanie Warszawskie rozpoczęło się 1 sierpnia 1944 roku o godzinie 17 i trwało 63 dni.

Straty powstańcze w walkach o stolicę Polski ocenia się na około 18 tys. zabitych i zaginionych, 25 tys. rannych. Do niemieckiej niewoli dostało się ok. 15 tys. żołnierzy i oficerów polskich. Zginęło ponad 180 tys. cywilów.

Katarzyna Woźniakowska  
współpraca: (UR), (JOM)

FOT. KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA, URSZULA ROMANIUK, JONNA MICHALAK

**Z LEGNICY DO RUDNEJ W ZALEDWIE PÓŁ GODZINY – KOLEJ WRACA DO ŁASK**

# Koniec serialu

➤ **REGION.** Na tę informację mieszkańcy Zagłębia Miedziowego, w szczególności Lubina, czekali kilka dobrych lat! PKP Polskie Linie Kolejowe podpisały właśnie umowę z firmą, która wyremontuje trasę kolejową z Legnicy do Rudnej Gwizdanowa.



Po remoncie stacje wzdłuż linii 289 będą wyglądać zupełnie inaczej

**T**ermin modernizacji linii nr 289 był tematem istnego medialnego serialu, bowiem data ta była przez PKP PLK przesuwana kilkakrotnie. Pierwotnie rewitalizacja tej trasy miała się zakończyć w... 2013 roku. W końcu ko-

lejowa spółka ogłosiła przetarg, który wygrał poznański Torpol. W ciągu dwóch lat ma on doprowadzić trasę do stanu, który pozwoli przede wszystkim przywrócić tu ruch pasażerski.

– Podpisaliśmy kolejną umowę, która usprawni

komunikację regionalną. Efektem będzie możliwość przywrócenia ruchu pasażerskiego z Legnicy do Rudnej Gwizdanowa i lepsze połączenia między miastami województwa dolnośląskiego. Zmodernizowana linia istotnie zwiększy możliwości

przewoźników towarowych – zapewnia Arnold Bresch, członek zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych.

Remont 40-kilometrowego odcinka pochłonie blisko 200 mln zł netto. Odnowionych zostanie dziewięć stacji i przystanków od Rzeszotaru do Rudnej (patrz: mapa), a dodatkowy przystanek powstanie w Lubinie, w pobliżu stadionu. Wszystkie te obiekty będą dobrze oświetlone, wyraźnie oznakowane i dopasowane do potrzeb osób niepełnosprawnych ruchowo.

Torpol ma na wykonanie wszystkich prac czas do końca 2019 r. Potem pociągi pasażerskie mają mieć możliwość jazdy z prędkością nawet 120 km/h, a składy towarowe – 80 km/h. Mieszkańcy regionu z Legnicy do Rudnej mają dotrzeć w zaledwie pół godziny. Żeby to było możliwe, trzeba wymienić 36 rozjazdów i odnowić 65 obiektów inżynierskich. Gruntownie zmodernizowane zostaną przejazdy kolejowe, tory, mosty, wiadukty i sieć trakcyjna. Wzdłuż linii pojawią się nowe

urządzenia sterowania ruchem kolejowym. Dodatkowo powstanie nowy wiadukt kolejowy na stacji Koźlice.

Linia nr 289 jest bardzo ważną częścią dolnośląskiej sieci kolejowej, stanowi bowiem łącznik między dwiema magistralami kolejowymi: linią E 30 (biegnącą od zachodniej granicy przez Węgliniec – Legnicę – Wrocław do Przemyśla) i linią nr 273 (tzw. Nadodrzańką, łączącą Wrocław – Głogów – Zieloną Górę – Szczecin).

Joanna Dziubek



GRAFIKA: PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE

**-70%****-50%****Świątuj z nami!**  
**7 URODZINY****Leroy Merlin**

w dniach:

**12-13.08.2017 r.****Czekają na Ciebie urodzinowe atrakcje:****-30%****-20%****-10%****- Produkty w atrakcyjnych cenach****- Projekt kuchni i łazienki za 1 zł****- Za wydany 1000 zł transport  
za 1 zł na terenie Legnicy****- Kredyt 0%****KREDYT****0%****Przyjdź i daj się zaskoczyć  
cenowym okazjom!**  
**Legnica ul. Objazdowa 6**  
*dla domu,  
z pomysłem***Oferta ważna od 12.08. do 13.08. 2017 r.****\*Regulamin dostępny w sklepie**

## Polacy wyszli na ulice

➤ **KRAJ/LEGNICA.** Przez kilka dni legniczanie głośno protestowali przeciwko planowanemu przez rząd zmianom w sądownictwie. Przed drzwiami prowadzącymi do Sądu Okręgowego złożyli świece i białe kwiaty, które w ostatnich dniach stały się ogólnopolskim symbolem niezgody na zmiany ustrojowe w Polsce.

Po raz pierwszy mieszkańcy zebrali się 20 lipca. Dzień później liczący już kilkaset osób tłum skandował: – Wolne sądy, chcemy veta! Wolność, równość, demokracja!

Trzy dni później do Legnicy przyjechali: lider Platformy Obywatelskiej Grzegorz Schetyna, posłanka Nowoczesnej Elżbieta Stepien, działacz „Solidarności” Józef Pinior, profesor Ludwik Turko czy wice-marszałek sejmiku dolnośląskiego Iwona Krawczyk.

Takich tłumów manifestujących polityczne niezadowolenie w Legnicy nie było od dawna. W proteście wzięli udział nie tylko lekarze, inżynierowie, ekonomiści, emerytowani sędziowie, ale także radcy prawni, adwokaci i inni przedstawiciele zawodów prawniczych. Towarzyszyli im artyści, sympatycy różnych opcji politycznych, nauczyciele, dziennikarze, przedsiębiorcy, młodzież.

Reformie sądownictwa w forsowanym przez PiS kształcie sprzeciwiali się, choć mniej licznie, także mieszkańcy Głogowa, Jawora, Lubina i Złotoryi.

(JOM, JD)



FOT. JOHANNA MICHALAK

## PROKURATURA UMORZYŁA ŚLEDZTWO, SYMBOLE MUSZĄ ZNIKNAĆ

# Nie ma tu miejsca na krzyże

➤ **LEGNICA.** Pod koniec ubiegłego roku Zarząd Dróg Miejskich w Legnicy nakazał zdemontowanie krzyży i kamieni pamiątkowych, które samowolnie przy drogach postawiły rodziny ofiar wypadków. Nie wszyscy posłuchali. Sprawa trafiła do prokuratury.



Od kilku lat w wielu miejscach Legnicy, w których doszło do tragicznych wypadków drogowych, rodziny ofiar stawiały krzyże i kamienie upamiętniające ich bliskich. Robiły to samowolnie w pasie drogowym, bez zgody i wiedzy zarządcy drogi. Zgodnie z ustawą o drogach publicznych w tym miejscu obowiązuje całkowity zakaz umieszczania urządzeń niezwiązanych z infrastrukturą drogową, dlatego ZDM wydał decyzję o konieczności usunięcia tych symboli. Tam, gdzie legniczanie nie zrobili tego sami, nagrobki

i krzyże usunęli pracownicy zakładu.

Jak łatwo było przewidzieć, nie wszystkim to spodobało. Dwie rodziny poskarżyły się do prokuratury, zarzucając ZDM-owi m.in. uszkodzenie nagrobków i krzyży podczas ich demontażu, a także przywłaszczenie obiektów usunię-

tych z ul. Wrocławskiej. Śledczy nie dopatrzili się jednak złamania prawa.

– Nagrobki i krzyże zostały ustawione w pasie drogowym bez odpowiedniego uprawnienia i kompetencji osób, które to zrobiły – wyjaśnia Lidia Tkaczyszyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Legniczanin, który oskarżył ZDM o zniszczenie postawionego przez siebie kamienia, a którego sam nie usunął w wyznaczonym terminie, dziś nie chce się na ten temat

wypowiadać. Z decyzją prokuratury się nie zgadza.

Pomijając przepisy prawa przytoczyć warto opinię rzecznika legnickiej kurii biskupiej, księdza Waldemara Wesołowskiego, którego zdaniem publiczna droga nie jest miejscem właściwym do stawiania krzyży: – Nasza pamięć o zmarłych wyraża się w znakach zewnętrznych i przede wszystkim są to cmentarze, gdzie spoczywają nasi bliscy. Tam stawiamy krzyże, tablice, pomniki, zapalamy znicze – wyjaśnia duchowny.

Rodzina młodego mężczyzny, który zginął w wypadku przy ul. Wrocławskiej jest przeciwnego zdania. Od decyzji prokuratury ojciec zmarłego odwołał się do sądu.

**Bartłomiej Rodak**

FOT. POTRWAJS

## Komendant w opałach

➤ **LEGNICA.** Zarówno komendant Straży Miejskiej, jak i cała ta formacja, mają poważne kłopoty. Nieprawidłowościami, o jakich informuje donos jednego z pracowników, zajęła się prokuratura i Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej. O sprawie od dawna wiedzieć miał też prezydent Legnicy.

„Komendant legnickiej straży miejskiej, poprzez szefa jednego z wydziałów ratusza, wpływał na decy-

zje prokuratorów w postępowaniu przeciwko komendzie.” – to tylko fragment anonimu, jaki wpłynął do Rady Miejskiej i prezydenta Legnicy. Precyzyjnie sformułowany list sugeruje, że jego autorem jest jeden z pracowników Komendy Straży Miejskiej. Pośród informacji tam zawartych pojawiają się zarzuty dotyczące finansów jednostki, nienależytego nią zarządzania, a nawet wystawiania dokumentów niezgodnie z prawem czy... mobbingu.

– Pismo to budzi bardzo duże zastrzeżenia co do sposobu funkcjonowania samej formacji – twierdzi Mirosław Jankowski, radny Rady Miejskiej w Legnicy. – Dotyczy to kwestii personalnych, finansowych, obiegu dokumentów. Na polecenie prokuratora 18 lipca w siedzibie Straży pojawiła się policja, której towarzyszyli przedstawiciele Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego, który pełni merytoryczny nadzór nad strażą miejską w na-

szym regionie. Chcieliśmy wówczas porozmawiać z komendantem Mirosławem Giedrojciem, ale okazało się, że akurat przebywał na urlopie. Wody w usta nabral też legnicki ratusz. Ewa Szczecińska-Zielińska, dyrektor wydziału promocji i komunikacji społecznej, odmówiła komentarza. O nieprawidłowościach w Straży Miejskiej prezydent Tadeusz Krzakowski miał wiedzieć od kilku miesięcy. – Rozumiem, że konsekwencją nie podjęcia przez pana prezydenta

działań było to, że w czerwcu wpływa do biura Rady Miejskiej i dopiero wtedy decyzją sekretarza oba pisma zostają przekazane do prokuratury – dodaje Mirosław Jankowski. Legniccy prokuratorzy przed kilkoma miesiącami prowadzili już postępowanie w sprawie dokumentów, w których komendant straży miał potwierdzić nieprawdę. Zostało ono umorzone. Radny Jankowski chce, by tym razem sprawą zajęli się śledczy z innego miasta

(BR)



## Na szantową nutę

Czy pamiętają Państwo czasy obozów żeglarskich w Lubiawie nad Jeziorem Ślawnym? W latach osiemdziesiątych wyjeżdżała tam tłumnie młodzież z Lubina i okolic, zachęcona możliwością uzyskania patentu żeglarza lub sternika jachtowego. Nie odstraszała ich konieczność zdawania egzaminów w czasie wakacji ani przymusowa kąpiel w nie zawsze ciepłej wodzie, którą sprawdzano umiejętności pływackie kandydatów na żeglarzy tuż po przyjeździe na teren obozu. Wachty kambuzowe (dyżury kuchenne) też miały swój urok i każdy obozowicz musiał przez nie przejść. Wiązały się nie tylko z koniecznością oczekiwania ziemniaków dla dwuosobowej obozowej braci ale także ze sprzątaniem stołówki i przygotowaniem

nakryć do posiłków. Panie kucharki odwdzięczały się dyżurującym za to smakowitymi kaskami.

Ci z Państwa, którzy pamiętają tamte czasy, którzy byli uczestnikami takich wypadów nad jezioro pewnie z przyjemnością posłuchają koncertu na szantową nutę, w niedzielę 6 sierpnia w Parku Piłsudskiego w Lubinie (za CK „Muza”). Będzie można przywołać wspomnienia i poczuć znowu klimat tamtych spontanicznych obozowych koncertów przy ognisku. W Muzycznej Altanie wystąpi zespół „Jan i Klan”. Artyści zagrają muzykę z nurtu happy folk, pełną pozytywnej energii i radości ze wspólnego muzykowania. Wykonują autorskie utwory stanowiące melanz miejskiego folk, poezji śpiewanej,

współczesnej piosenki żeglarskiej i innych gatunków, które mamy we krwi, choć czasem nie pamiętamy jak się nazywają. Zespół tworzą: Anna Bujko - vocal, melodyka, Julita Gacparska - vocal, harmonijka, Janusz Bujko - vocal, gitara akustyczna, Rafał Zieliński - instrumenty etniczne i perkusyjne oraz Damian Kociołek - gitara basowa.

Zapraszamy na koncert wszystkich miłośników piosenki żeglarskiej, ale także tych z Państwa, którzy mają ochotę spędzić po prostu miło czas w niedzielny wieczór. A może uda się też razem pośpiewać? Wszak nie od dziś wiadomo, że Lubin zawsze „żądał dostępu do morza” i wtajemniczeni wiedzą dlaczego. Wypływamy o godz. 18:00 i dla każdego znajdzie się miejsce na pokładzie. Wstęp wolny. Ahoj!



„Jan i Klan” - koncert 6 sierpnia o godz. 18:00

13 sierpnia (niedziela), godz. 18:00  
**KONCERT ZESPOŁU PIEPRZYK**  
Muzyka ze smakiem i doprawiona w sam raz

20 sierpnia (niedziela), godz. 18:00  
**A TRIBUTE TO LEONARD COHEN**  
w wykonaniu zespołu Blues Makers

27 sierpnia (niedziela), godz. 18:00  
**KAPELA MICHAŁY**  
Muzyka folkowa

## LETNI FESTIWAL NARODÓW NIEZMIENNIE OZNACZA PYSZNĄ ZABAWĘ

# Porwały ich czarne oczy

**LUBIN.** Gdy dziewięć lat temu organizowali tę imprezę po raz pierwszy, nie spodziewali się, że tak się rozrośnie i do tego stopnia spodoba mieszkańcom. Dziś na Festiwalu Narodów, wymyślonym i organizowanym w dużej mierze przez lubińskich seniorów, bawią się nie tylko starsi, ale i młodszy mieszkańcy miasta.



FOT. MARTA CZACHÓRSKA

**P**odczas organizacji pierwszego Festiwalu Narodów baliśmy się bardzo. Przy drugim było już łatwiej. Potem, jak to mówią, było do trzech razy sztuka i poszło dalej. Ale pierwsze trzy festiwale były bardzo... spięte – wspomina ze śmiechem Elżbieta Miklis, kierownik Domu Dziennego Pobytu Senior, jednego z organizatorów imprezy. – Baliśmy się też o pogodę, ale od jakiegoś czasu nam sprzyja.

Rzeczywiście, jakby na zamówienie pogoda w sobotę się poprawiła, na błoniach pojawiło się więc sporo ludzi. Większość pierwsze kroki kierowała

do stoisk z jedzeniem. Każdy mógł skosztować: ogórkowej z ryżem, łazanek z kapustą, bigosu, łemkowskiego masyła, keselicy, pierogów ruskich, gulaszu po cygańsku, chłodnika litewskiego oraz ogórkowego, a także pizzy czy greckiej musaki i pasticio. Oczywiście wszystkim tymi potrawami lubinianie częstowani byli bezpłatnie.

Nieodłączną częścią imprezy zawsze bowiem jest muzyka. W tym roku na scenie wystąpili: Hosadyna od Lubina i Zbigniew Szparkowski z Głogowską Czwórką, łemkowski zespół Fajna Ferajna, Deris z zespołem Pi-reus grający muzykę grecką



oraz Duet Karo ze śląskimi szlagierami. Gwiazdą wieczoru był Ivan Komarenko. Na koniec tego koncertu nie było chyba osoby, która nie śpiewałaby jego piosen-

ki „Jej czarne oczy”. Sporo działa się też na scenie, gdzie w pewnym momencie pojawiły się niespodziewane... tancerki.

Marta Czachórska

## PRZYSZŁOŚĆ MŁODYCH W ROLNICTWIE

### POWIAT LUBIŃSKI.

To szansa dla tych, którzy swoją przyszłość wiążą z rolnictwem. Od stycznia Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej dołączy do grona 47 szkół resorowych prowadzonych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



FOT. KATARZYNA WOZNIAKOWSKA

Przygotowania do tego dnia trwały wiele miesięcy. ZSP w Rudnej przez wiele lat była szkołą rolniczą i – mimo że od 15 lat kształciła młodzież w wielu zawodach – w świadomości wielu mieszkańców gminy Rudna nadal funkcjonowała jako szkoła rolnicza.

– Nie do końca odcięliśmy się od swoich korzeni, nadal pozostajemy ośrodkiem egzaminacyjnym dla zawodów rolnik i technik. W związku z wzrastającym zainteresowaniem postanowiliśmy powrócić do kształcenia w zawodach rolniczych. Zaczęliśmy od opracowania strategii rozwoju szkoły, dokumentu, w którym wytyczono najważniejsze cele i zaplanowano poszczególne działania. Ich realizacja nie byłaby możliwa bez przychylności i zaangażowania organu prowadzącego szkołę, którym jest powiat lubiński. Starosta Adam Myrda oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Lubinie odbyli dziesiątki rozmów, uzgodnień i pracowniczych spotkań, by wcielić te plany w życie – mówi Ewa Janiszewska, dyrektor szkoły.

W ubiegłym miesiącu w Warszawie odbyła się ważna dla szkoły uroczystość podpisania przez ministra Krzysztofa Jurgieła porozumienia w sprawie przyjęcia ZSP w Rudnej. W obecności podsekretarza stanu Rafała Romanowskiego dokumenty podpisali starosta lubiński Adam Myrda i członek zarządu Piotr Midziak. Na spotkaniu obecni byli poseł Krzysztof Kubów oraz dyrektor szkoły Ewa Janiszewska.

– Mamy nadzieję, że szkoła stanie się tak jak dawniej prężnym ośrodkiem edukacji rolniczej, z tradycjami, z wykwalifikowaną kadrą fachowców i nowoczesnym wyposażeniem dydaktycznym – dodaje Ewa Janiszewska.

W najbliższym roku szkolnym naukę w szkole mogą podjąć osoby zainteresowane zawodem technika agrobiznesu, technika mechanizacji rolnictwa i agrotechniki, rolnika i kucharza.

(KW)

## W stronę portu z prawdziwego zdarzenia

**ŚCINAWA.** Przy porcie powstanie 135 miejsc parkingowych. Pojawia się dzięki pieniądзом z Unii Europejskiej, o które gmina musiała powalczyć i sprawią, że miasto będzie o krok bliżej odrzańskiej przystani z prawdziwego zdarzenia.

Oprócz miejsc postojowych w porcie znajdzie się zatoka autobusowa, toaleta, stacja rowerowa oraz ciągi komunikacyjne. Władze Ści-

nawy usilnie starają się zrewitalizować nabrzeże i sprawić, że będzie ono atrakcyjne nie tylko dla mieszkańców miasta.

Żeby zrealizowanie tego planu było możliwe, potrzebne było dofinansowanie z zewnętrznych źródeł. Gmina złożyła we wrześniu zeszłego

roku stosowny wniosek do dolnośląskiego Urzędu Marszałkowskiego. W marcu otrzymała informację, że został on negatywnie

oceniony. Ścinawa nie zgodziła z argumentami władz województwa, a jej protest po dwóch miesiącach został przyjęty, a pieniądze zdobyte.

– Budowla będzie ozdobą naszego miasta, jego częścią leżącej bezpośrednio przy Odrze i ścinawskim porcie. Zresztą bryła parkingu nawiązuje do statku, na którego dziobie ma znaleźć się celowo czołg T-34 – opisuje burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła.

Budowa parkingu ma kosztować prawie 4 mln zł. Na tę projekt Ścinawa uzyskała z budżetu wojewódzkiego 2,4 mln. Na przełomie sierpnia i września gmina ogłosi przetarg na wykonanie parkingu. Obiekt ma powstać do końca przyszłego roku. (AG)



GRAFIKA: UMIG ŚCINAWA



# AKCJA WAKACJE PIKNIK ARTYSTYCZNY

MIEJSCE: dziedziniec Wzgórza Zamkowego

**10 i 11 sierpnia 2017 (czwartek i piątek)**

10.00-12.00 - warsztaty plastyczne dla dzieci

14.00-19.00 - plener malarski

16.00-19.00 - warsztaty rękodzielnicze dla młodzieży i dorosłych

19.00-20.00 - podsumowanie pleneru malarskiego (piątek)

# Zamieszanie wokół dębów

## ➤ POLKOWICE.

**Stop wycinie drzew!!!” – z napisem tej treści pojawiła się grupa mieszkańców podczas lipcowej sesji Rady Miejskiej.**

**Z**anim grupa polkowiczanki przysłała z apelem na posiedzenie rady, w Internecie rozpoczęło się zbieranie podpisów pod petycją. Kampanię zainicjował Wojciech Iwaniak, by w ten sposób zaprotestować przeciwko planowanej wycinie aż 31 dębów w parku przy ul. Dąbrowskiego w Polkowicach. Miałyby być usunięte podczas mającej się rozpocząć rewitalizacji tego terenu. Wiadomość szybko rozeszła się po mieście.

Pytanie o los drzew padło podczas posiedze-

nia rady miejskiej i wywołało duże zainteresowanie również ze strony rajców.

– Gdzie wycinamy 31 dębów, bo taka liczba padła? To poważna sprawa – dopytywał Emilian Stańczyszyn, przewodniczący rady.

– W sprawie rewitalizacji parku przy ulicy Dąbrowskiego, tak zwanego parku koło Beczki, odbyło się spotkanie konsultacyjne z mieszkańcami i projektantem – wyjaśnił Wiesław Wabik, burmistrz gminy. – Przedstawione zostały dokumentacja i plansze. Rozmawialiśmy między innymi o drzewach. W tym parku, który nie bę-



FOT. URSZULA ROMANIUK

dzie wycinany po to, żeby wybudować tam parking – jak czytamy w apelu – ale po to, by go zrewitalizować, usunięty zostanie tylko jeden chory, połamany dąb. Więcej dębów tam nie usuniemy – zapewnił.

W rozmowie z nami Wojciech Iwaniak przyznał, że doszło do nieporozumienia, jeśli chodzi o liczbę dębów.

– Taką otrzymaliśmy informację – twierdzi polkowiczanki. – Ale nadal

jesteśmy przeciwko wycinie drzew w tym parku i podejmujemy w tej sprawie dalsze działania.

Obecnie apel dotyczy tego, żeby nie wycinać 38 drzew.

Urszula Romaniuk

## NIE WIE, DLACZEGO ZABIŁ

➤ SZKLARY DOLNE. Biegli psychiatry oceniają stan poczytalności Andrzeja O., który 22 lipca wieczorem zabił swoją żonę. 61-latek przyznał, że kilkukrotnie ugodził kobietę nożem, nie wie jednak, co go do tego popchnęło. – Z ustaleń dowodowych w tej sprawie wynika, że do zdarzenia doszło w czasie spożywania przez małżonków alkoholu – informuje Lidia Tkaczyszyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy. Mężczyzna pięciokrotnie ugodził 58-letnią żonę nożem kuchennym, po czym sam zadzwonił na policję. Andrzej O. zostanie prze-

badany przez biegłych psychiatrów. – Lekarze wypowiedzą się co do stanu poczytalności w czasie popełnienia tego czynu, a także jego stanu zdrowia psychicznego – dodaje rzecznik. Polkowicka policja nie otrzymała wcześniej informacji o tym, że między małżonkami dochodziło do awantur, nie odnotowano żadnych sąsiedzkich zgłoszeń i próśb o interwencję. Na wniosek prokuratora Andrzej O. został aresztowany na trzy miesiące. Grozi mu kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności.

(AJ)

## Zanim wróci smog

➤ POLKOWICE. Ratusz chce dofinansować wymianę pieców i kotłów starej generacji na ekologiczne źródła ciepła. W tym celu ankieterzy policzą wykorzystywane działające na terenie miasta urządzenia na paliwa stałe, takie jak koks, węgiel czy biomasa.

Źródła niskiej energii to wszystkie urządzenia służące do ogrzewania budynków. Inwentaryzacja nie tylko pozwoli ustalić ich liczbę, ale też określić, gdzie potrzebna jest modernizacja. – Gdy już ustalimy tę liczbę oraz potrzeby w zakresie wymiany starych pieców i kotłów na nowe, przyjazne środowisku źródła ciepła, rozpoczniemy starania o pożyczkę ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. Stworzymy programy dotacyjne dla chętnych osób – mówi burmistrz Polkowic Wiesław Wabik.



FOT. POLKOWICE

Inwentaryzację przeprowadzą ankieterzy z opolskiej firmy Atmo-term. Poddane jej zostaną budynki mieszkalne, handlowe i usługowe. Zbierane informacje będą dotyczyły głównie powierzchni ogrzewanych budynków, rodzaju i ilości pieców i kotłów grzew-

czych, a także stosowanych paliw. Mieszkańcy odpowiedzą również, czy planują wymianę urządzeń grzewczych.

– Proszę mieszkańców i zarządców obiektów o współpracę z osobami, które będą pracować w terenie i pomoc w wypełnieniu ankiety inwent-

ryzacyjnej. To pozwoli na rzetelną i szczegółową inwentaryzację w celu utworzenia bazy danych. Proszę również o nie utrudnianie ankieterom pracy – apeluje burmistrz.

Ankieta będzie także dostępna na stronie internetowej Polkowic.

Podobną inwentaryzację przeprowadziły władze Legnicy. Potwierdziła ona, że za coraz bardziej uciążliwy smog odpowiedzialne są w głównej mierze gospodarstwa domowe, a najwięcej toksycznych substancji płynie z pieców ogrzewających domy jednorodzinne.

(SK)

Koncert

# EWA FARNA

i goście: Ewelina Lisowska, KaeN

**30.09.2017**

godzina: 19.00, Hala RCS w Lubinie

**Bilety do nabycia:**

- w kasach Hali RCS
- w sieci sklepów Empik, Saturn oraz Media Markt
- na [www.ticketpro.pl](http://www.ticketpro.pl)

**CASTLE PARTY TO NIE TYLKO DOBRA MUZYKA,  
ALE TEŻ OSZAŁAMIAJĄCE KOSTIUMY**

# MIROCZNO na dziedzińcu

**W BOLKÓW. 16 lipca dobiegła końca czterodniowa impreza na zamku. Ledwo tysiące miłośników gotyckich klimatów opuściły miasto, a organizatorzy już zaczęli pracę nad przyszłoroczną, jubileuszową edycją Castle Party Festival.**

**B**olkowski festiwal jest jedną z nielicznych w Europie imprez skupiających miłośników kultury dark independent, w Polsce określanej też jako subkultura gotycka. W tym roku na dwóch scenach – na zamkowym dziedzińcu i w starym kościele – wystąpiło kilkadziesiąt zespołów. Gwiazdą festiwalu był Tiamat.

Oprócz fanów gotyckiego rocka, Castle Party przyciąga wielu turystów i fotoreporterów z Polski i zagranicy. Nie wszyscy jednak są zainteresowani samymi koncertami, za to chętnie robią zdjęcia gościom imprezy.

(DS)



FOT. DANIEL ŚMIGOWSKI

## Szykują się lokalne remonty

**W POWIAT JAWORSKI.** Starostwo powiatowe w Jaworze pozyskało ponad trzy miliony złotych na remont pięciu kilometrów dróg. Remont obejmie drogę powiatową relacji Jawor – Mierzyce – Wądroże Wielkie, do granicy powiatu. Dodatkowo w samym Wądrożu Wlk. wybudowane zostaną dwa kilometry chodników. Inwestycje będą realizowane głównie dzięki środkom z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego.

Zgodnie z przyjętym harmonogramem, prace mają się rozpocząć jeszcze w tym roku. Najpierw przebudowany zostanie odcinek przebiegający przez Mierzyce, dobudowany zostanie także chodnik oraz wykonane odwodnienie. Pozostałe dwa etapy, przebiegające przez Wądroże Wielkie do granicy powiatu, realizowane będą w przyszłym roku. Realizacja tego zadania jest możliwa między innymi dzięki zaangażowaniu gminy Wądroże Wielkie, która dofinansuje inwestycję kwotą prawie 200 tys. zł. **(SK)**

### Budownictwo Infrastrukturalne

Zbuduj z Budimex Drogę ekspresową S3 na odcinku Nowa Sól - Legnica

**budimex**  
sens tworzenia



• Współpraca

• Etyka

• Ambicja

• Odpowiedzialność

Budimex SA to największa i najbardziej dynamiczna spółka giełdowa działająca w branży budowlanej w Polsce nieprzerwanie od 1986r. Firma zatrudnia obecnie blisko 4 tysiące osób, gdzie ponad połowa z nich pracuje z nami dłużej niż 5,10 a nawet 15 lat. Budimex to firma na lata gdzie nigdy nie brakuje pracy, wyzwań i dobrej atmosfery. Czekamy na Ciebie. Jeśli chcesz dołączyć do naszego zespołu, przyjdź do naszego biura w Legnicy ul. Słubicka 4 (osoba kontaktowa: Paulina Obara tel: 695 850 281) aby porozmawiać o swojej przyszłości.

**Zatrudnienie mamy dla Ciebie od dziś!!**

Poszukujemy osób na stanowisko:

- Monter kanalizacji sanitarnej (1 rok doświadczenia)
- Robotnik drogowy (praca przy robotach betonowych i granitowych)
- Operator koparki (kl III)
- Operator koparko-ładowarki (kl III),
- Operator równiarki (kl I, )
- Operator Wytwórni Mas Bitumicznych
- Elektryk Wytwórni Mas Bitumicznych
- Operator Ładowarki

Wśród pracowników do nadzoru poszukujemy chętnych do pracy na stanowisko:

- Inżynier budowy dróg
- Kierownik robót dróg

Budimex swoim pracownikom oferuje **stabilne zatrudnienie** na umowę o pracę, **atrakcyjne wynagrodzenie**, ubezpieczenie medyczne i ubezpieczenie na życie. W ramach świadczeń pracowniczych współfinansujemy **wydatki na artykuły dziecięce, działania kulturalne, sportowe i turystyczne**. Dajemy możliwość rozwoju i podnoszenia kwalifikacji a w przypadku chęci by pojechać w delegację oferujemy rekompensatę za dojazdy.

**Nie czekaj. Pozostaw nam do siebie kontakt. Aplikuj teraz!**

Wyślij aplikację na adres [rekrutacja@budimex.pl](mailto:rekrutacja@budimex.pl), lub przyjdź porozmawiać z nami do biura budowy. Szczegóły dotyczące aktualnych ofert pracy dostępne są na stronie internetowej [www.budimex.pl](http://www.budimex.pl) zakładka **Kariera/Oferty Pracy**. Prosimy o zamieszczenie zgody na wykorzystanie danych osobowych w procesie rekrutacji zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych (Dz. U. 133 poz. 883). Jednocześnie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

## NASTOLATKA TWIERDZI, ŻE ZOSTAŁA SPROWOKOWANA

13-latka  
brutalnie  
pobiła  
kobietę

➤ **GŁOGÓW.** Dziewczyna kopła leżącą na ziemi 40-letnią kobietę. Wstrząsające nagranie pojawiło się na Facebooku. Zarejestrowany telefonem film opublikowała policja.



**N**a nagraniu wi-  
dać, jak dziewczyna stoi  
nad leżącą kobietą, na  
przemiennie kopie i uderza pięścią  
w głowę swoją ofiarę. W tle sły-  
chać śmiechy.

Napastniczka została zatrzy-  
mana. Przyznała się do pobicia,  
ale nie potrafiła wyjaśnić, jaki był  
powód ataku.

– Obrażenia  
czterdziestolatki nie są  
poważne, niemniej jednak jest  
to wybryk o charakterze chu-  
ligańskim, więc nastolatce przed-  
stawiono już zarzut uszkodzenia  
ciała – informuje Bogdan Kaleta,  
oficer prasowy Komendy Powia-  
towej Policji w Głogowie.

Poszkodowana głogowianka  
powiadomiła policję o popełnie-

niu przestępstwa, ale nie potrafiła  
wyjaśnić, dlaczego doszło do tej  
sytuacji. Twierdzi, że została  
pobita bez wyraźnego powodu.  
Wiadomo, że była wówczas pod  
wpływem alkoholu.

13-latka już była wcześniej  
znana głogowskim policjantom.

– Mielśmy już sygnały o jej  
zachowaniu, niezgodnym  
z prawem. Nie były to jednak  
działania, które wymagałyby  
udziału sądu – twierdzi Kaleta.

Film wrzucony do sieci wy-  
wołał lawinę komentarzy w me-  
diach społecznościowych. Czyta-  
jąc wpisy można wywnioskować,  
że 13-latka jest znana lokalnej  
społeczności. Twierdzi też, że  
została sprowokowana.

To kolejny już przypadek  
takiego zachowania nastolatek  
w naszym regionie. W czerwcu  
Polskę obiegło nagranie grupy  
młodych lubinianek publicznie  
poniżających rówieśniczkę.

Sprawą agresywnej głogo-  
wianki zajmie się teraz sąd dla  
nieletnich. **Anna Tatarynowicz**

Na wykopaliskach  
coraz ciekawiej

➤ **GŁOGÓW.** Interesujące informacje historyczne płyną  
z miejsca, gdzie przed wiekami stał kościół św. Stanisława.  
Trwają tam prace archeologiczne przed rewitalizacją  
Bulwaru Nadodrzańskiego.

– Gdyby zabytek zachował  
się dziś, miałby prawie osiem-  
set lat – mówi prezydent Gło-  
gowa Rafael Rokaszewicz. –  
W połowie XIII wieku powstał  
tu kościół i klasztor Francisz-  
kanów. Dziś oglądamy tylko  
świadectwo ich działalności  
w naszym mieście. To bardzo  
wartościowe fundamenty, po-  
kazują różne fazy rozbudowy  
kościół, którego patronem był  
święty Stanisław.

Do tej pory odkopano m.in.  
średniowieczny ołtarz główny  
oraz XIII-wieczną ścianę  
oddzielającą część kapłańską  
od świeckiej, czyli przegrodę  
lektorium.

– Mamy pełen obwód  
murów wczesnogotyckiego  
kościół, rozbudowywanego  
o kruchty, wieżę, kaplicę – opi-  
suję Maciej Małachowicz z Wy-  
działu Architektury Politechni-  
ki Wrocławskiej. – To wszystko  
to kawał średniowiecznej histo-  
rii Polski i Głogowa. Okazało  
się, że pozostałości nie są pustą,

cegłą ruiną, bo jest tu dużo  
cennych detali.

Władze miasta chcą, by  
mieszkańcy nie tylko widzie-  
li zarys fundamentów, które  
zostaną zachowane, ale mogli  
też poznać historię tego nieist-  
niejącego już zabytku: jak wy-  
glądał, rozbudowywał się, co  
się z nim stało po sekularyzacji.  
Decyzja o tym, w jaki sposób  
te historyczne informacje zos-  
tana przekazane zapadnie po  
zakończeniu prac.

– Po odkryciu relikwów, które  
według pierwotnych planów  
miały być usytuowane kil-  
kanaście metrów na północ,  
musimy zweryfikować nasze  
zamierzenia związane z tą  
częścią Bulwaru – dodaje Rafael  
Rokaszewicz. – Stąd obecność  
projektantów i architektów na  
wykopaliskach.

Prace archeologiczne wyko-  
nują specjaliści z Muzeum Ar-  
cheologiczno-Historycznego  
w Głogowie.

(UR)



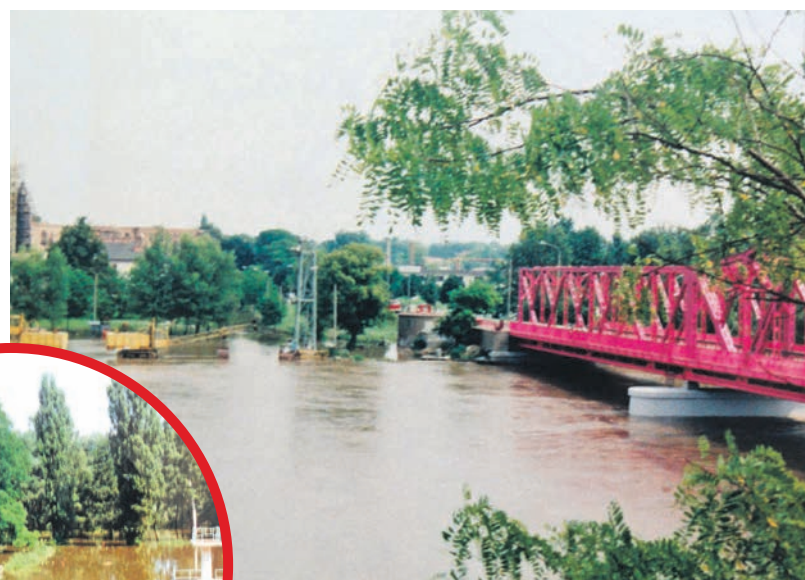
FOT. MARTA DYTWINSKA-GAMRÓŃSKA

## Rzeka wciąż niepokoi

➤ **REGION/GŁOGÓW.** Dolny Śląsk wspominał w tym roku lato roku 1997. Wówczas, zamiast udać  
się na wakacyjny wypoczynek, mieszkańcy wszystkich miejscowości w dorzeczu Odry walczyli z jednym  
z największych kataklizmów w powojennej historii Polski.

Dziś wody w Odrze płyną tak  
mało, że z rzeki zaczynają się wy-  
łaniać szczątki zatopionych w niej  
statków. Mimo to wszyscy, którzy  
byli świadkami powodzi tysiącle-  
cia, wiedzą, że wystarczy raptem  
kilka dni złej pogody, by woda  
znów popłynęła ulicami miasta.  
Tak było 20 lat temu – po trwa-  
jących około tygodnia ulewach  
z brzegów wystąpiły rzeki na po-  
łudniu i zachodzie kraju.  
W powodzi zginęło 56  
osób.

– Pamiętam,  
że w Głogowie  
oczekiwano  
na wielką wo-  
dę z dużymi  
obawami, co  
potęgowa-  
ły wydarze-  
nia z zalanego  
Wrocławia. Pa-  
nika wśród miesz-  
kańców powodowa-  
ła, że przygotowania  
do odparcia wielkiej wody  
wychodziły poza jej przewidywa-  
ny zasięg. Bo o ile zrozumiałe jest  
podjęcie walki z żywiołem w ne-  
wralgicznych miejscach Głogowa –  
Ostrowie Tumskim, Krzepowie czy  
Nosolicach, o tyle worki z piaskiem  
mieszkańcy rozkładali też w takich  
miejscach jak Plac 1000-lecia, Jed-  
ności Robotniczej przy dworcu PKS  
czy Stare Miasto np. przy Złotym  
Lwie na Grodzkiej i wokół Starej  
Poczty. Z obawy przed zalaniem  
zamknięte były sklepy i zakłady.  
A przed wybijaniem studzienek kan-  
alizacyjnych zabezpieczano rów-



FOT. TOWARZYSTWO ZIEMI GŁOGOWSKIEJ

niez piwnice  
b u d y n k ó w  
na osiedlu Pia-  
stów Śląskich –  
opowiada Dariusz  
Czaja z Towarzystwa  
Ziemi Głogowskiej.

Do walki z wielką wodą stanęli  
wszyscy, od wojska i straży pożar-  
nej zaczynając, a kończąc na zwy-  
kłych ludziach, którzy bezinteres-  
ownie i spontanicznie pomagali  
w ratowaniu dobytku zagrożonych  
zalaniem głogowian, bądź zabez-  
pieczali wraz z wojskiem wały  
przeciwpowodziowe w pobliżu  
miasta.

– Pamiętam też tłumy gapiów,  
którzy oblegali wręcz okolice mostu  
drogowego, spoglądając na podno-  
szącą się z dnia na dzień Odrę. Wiel-  
ka fala spowodowała przerwanie

połączeń kolejowych w Głogowie,  
ponieważ tory na trasie tzw. „Nad-  
odrzanca” były kompletnie zalane.  
Woda przelewała się w miejscu  
dzisiejszej mariny i zastanawiałem  
się, czy nurt porwie znajdujące się  
tam maszyny do załadunku i roz-  
ładunku barek. Niecodziennym  
widokiem były motorówki straža-  
ckie pływające po ulicy Kamienna  
Droga. Oczywiście w trakcie prze-  
pływającej przez nasze miasto fali  
kulminacyjnej mosty na Odrze by-  
ły nieprzejezdne – wspomina gło-  
gowski regionalista.

Powódź zakończyła też żywot  
głogowskiego basenu miejskiego  
przy ul. Ułanów Polskich, zniszc-  
zonego przez wodę. Podobny los  
spotkał fort za Odrą, który wojsko  
opuszczało na dobre.

(JD)



Abonament **ZA DARMO**  
do końca roku!  
POTEM 19,99 ZŁ/MIES.

PONAD 80 KANAŁÓW,  
W TYM POLSAT SPORT HD  
I KANAŁY PREMIUM CINEMAX!

Promocja dla nowych Klientów dostępna z ofertą Familijny HD + Cinemax HD za 39,99 zł/mies. z możliwością zmiany na Rodzinny HD + Cinemax HD za 19,99 zł/mies. przy umowach z okresem podstawowym składającym się z 24 okresów rozliczeniowych. „Abonament za darmo do końca roku” dotyczy zwolnienia z opłat abonamentowych przynajmniej do 31 grudnia 2017 r. Długość okresu zwolnienia z opłat abonamentowych, dostępnego w ramach promocji, zależy od miesiąca kalendarzowego, w którym zawarto umowę. Opłaty za zakupione usługi dodatkowe i ich okres promocyjny zgodnie z umową abonamentową lub Warunkami Oferty dostępnymi u Doradcy. Liczba kanałów uwzględnia kanały dostępne promocyjnie oraz niekodowane, dostępne z satelity przez dekoder, niewchodzące w skład pakietu. Szczegóły w Warunkach Oferty i Regulaminie, dostępnych na [www.cyfrowypolsat.pl](http://www.cyfrowypolsat.pl) oraz u Doradcy. „San Andreas” © 2015 Warner Bros. Entertainment Inc. and Village Roadshow Films North America Inc. and Ratpac-Dune Entertainment LLC - U.S., Canada, Bahamas & Bermuda. „Mad Max: Na drodze gniewu” © 2015 Warner Bros. Pictures. „Zakładnik z Wall Street” © 2016 Columbia Pictures Industries, Inc. and LSC Film Corporation. „Psy mały” © 2016 999 Holdings, LLC. „Wielki Liberace” © 2017 Home Box Office, Inc. Wszystkie prawa do powyższych tytułów zastrzeżone.

Zapraszamy do Punktów Sprzedaży Plusa i Cyfrowego Polsatu w Legnicy  
ul. NMP 8 (CH Galeria Piastów) | ul. Iwaskiewicza 1 (CH Kaufland)  
oraz w Głogowie ul. Garncarska 7 (Stare Miasto)



# MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



PRZEDSIĘBIORSTWO  
FAIR PLAY



## CIŚNIENIOWE MYCIE KANAŁÓW

Samochód do ciśnieniowego mycia kanałów z recyklingiem KAISER ECO - COMBI

Służy do ciśnieniowego czyszczenia  
oraz udrażniania sieci, wypustów  
i studni kanalizacji sanitarnej  
i deszczowej.

- wydajność pompy ciśnieniowej – 320 l/min – 200bar,
- max wydajność pompy próżniowej – 2000 m<sup>3</sup>/h,
- długość węża – 120 m.



Auto posiada nowoczesną funkcję  
recyklingu wody.



AC 082  
QMS, EMS

59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,  
[www.mpwik.lubin.pl](http://www.mpwik.lubin.pl), e-mail: [mpwik@mpwik.lubin.pl](mailto:mpwik@mpwik.lubin.pl)



# Mają **gdzieś** zakazy

➤ **ZŁOTORYJA.** Zakaz ruchu w obu kierunkach – taki znak stoi przy wjeździe na podwórkę pomiędzy blokami przy ul. Podwale 3 i 4. Okazuje się jednak, że niektórzy kierowcy go nie widzą, albo – co bardziej prawdopodobne – zwyczajnie lekceważą.



O sprawie poinformowali nas zdenerwowani mieszkańcy bloków przy ul. Podwale. Uważają, że niektórzy kierowcy regularnie parkują na ich podwórku, mimo że przy samym wjeździe stoi znak zakazu ruchu. – Ostatnio coraz rzadziej zdarza się, żeby nie było tu chociaż jednego samochodu. Parking sobie tu urządzili – informuje jeden z mieszkańców. – Rozumiem, że czasami trzeba wnieść do domu coś ciężkiego, wtedy można podjechać pod klatkę na chwilę, ale niektórzy stoją tu cały dzień, a nawet w nocy – dodaje.

Nielegalne parkowanie w tym miejscu szczególnie nasiliło się kilka tygodni temu, gdy złotoryjski ratusz zorganizował objazd wzdłuż ul. Podwale, stawiając tam znaki zakazu parkowania. Ma to związek w remoncie krótkiego odcinka drogi wojewódzkiej nr 328 od pl. Reymonta do świateł. Teraz kierowcy muszą się sporo natrudzić, żeby znaleźć wolne miejsca postojowe w pobliżu swojego mieszkania. Najczęściej

szukają ich pod „jamnikiem” przy pl. Reymonta, pod Lidlem przy ul. Krzywoustego lub wzdłuż ul. Słowackiego.

Są też tacy, którzy za nic mają zakazy i woła podjechać pod sam blok. –

Dzwoniliśmy już na straży miejską, ale dziwnym trafem zaraz po takim telefonie samochody szybko zniknęły z podwórka. Dopiero wtedy strażnicy przyjechali na interwencję, a dwie

godziny później znowu stały tu auta – mówi kolejny mieszkaniec Podwale, który również prosi nas o anonimowość.

Mieszkańcy zauważają też, że zaparkowane samochody blokują swobodny przejazd karetki, która może mieć niemały problem z dojazdem do pacjenta.

(SK)

## RPK ZAKRĘCA DŁUŻNIKOM KRANY I ODSYŁA DO HYDRANTU

➤ **ZŁOTORYJA.**

Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunalne w Złotoryi postanowiło się na poważnie zabrać za mieszkańców, którzy przestali płacić za wodę i ścieki. Pięciu z nich odcięto już dopływ i wskazało... hydrant, z którego mogą bezpłatnie korzystać.

## Wodne porządki

**Z**adłużonych jest ok. 15 proc. klientów RPK. Niektórzy nie płacą od lat, a ich długi wynoszą nawet kilkanaście tysięcy złotych. Wśród gospodarstw domowych jest 679 dłużników zalegających ponad 316 tys. zł. Winnych jest także 26 przedsiębiorców, których łączne zadłużenie wynosi ok. 174 tys. zł. Dłużnikiem staje się osoba, która nie opłaciła co najmniej trzech kolejnych faktur.

– Wśród naszych dłużników są ludzie, którzy rzeczywiście dysponują wielkimi dochodami, żyją z kilkuset złotych zapomogi albo wpadli w finansowe kłopoty przez chorobę czy inne zdarzenie losowe. Staramy się pójść im na rękę i rozłożyć zaległości na raty. Ale wielu stać na zapłacenie faktury, a nie płaci. Uważam, że robią to z premedytacją, bo zakładają, że nikt im wody i tak nie odetnie. Trudno to nazwać inaczej niż zerowaniem na tych, którzy płacą regularnie swoje rachunki – twierdzi Wiesław Świerczyński, prezes RPK.

Do tej pory złotoryjski dostawca wody dość ostrożnie obchodził się ze swoimi dłużnikami, przez co w ciągu ostatnich kilku lat straty spółki narosły do prawie miliona złotych. Około jednej trzeciej z tej kwoty prawdopodobnie już nie da się odzyskać. To

długi już wykreślone z ewidencji bilansowej, głównie z powodu umorzonych i bezskutecznych egzekucji komorniczych wobec klientów bez dochodów i majątku. Reszta, czyli 628 tys. zł, to zaległości wraz z odsetkami z tytułu zaopatrzenia w wodę i odbioru ścieków, a także koszty postępowania sądowego i egzekucyjnego.

Sądy i komornicy to jak dotąd jedyne kroki, na jakie decydowała się komunalna spółka. Wcześniej nikt nie odważył się na tak radykalne kroki, jak odcięcie wody dłużnikom. O tym władze firmy zaczęły myśleć dopiero niedawno, gdy „dziura” w przychodach znacznie się powiększyła. Jednocześnie spółka potrzebuje pieniędzy na inwestycje, dlatego zaciągnęła niedawno kilkumilionową pożyczkę na wkład własny w modernizację oczyszczalni ścieków.

Zdaniem Wiesława Świerczyńskiego, jeśli ściągłość należności nie ulegnie poprawie, cena wody może wzrosnąć nawet o jedną czwartą.

– Musimy zapewnić spółce niezbędny przychód za sprzedaną wodę, żeby pokryć koszty związane z jej wydobyciem i dostarczeniem do odbiorców. Jeśli klienci nie nam zapłacą, my nie będziemy mogli zapłacić choćby za prąd zużyty przez pompy czy wypłacić wynagrodzeń pracownikom – tłumaczy

prezes i przypomina, że zarząd RPK ma prawo wrzucić nieściągalne należności do taryfy za wodę i ścieki, żeby zapewnić spółce komunalnej przychody niezbędne do pokrycia kosztów. Oznacza to ukaranie tych, którzy systematycznie regulują swoje należności, bo zapłacą za siebie i za dłużników. – Dotąd nie korzystaliśmy z tej możliwości ze względów społecznych. Ale jeśli nie poprawimy windykacji opłat za wodę, taki krok w końcu będzie konieczny – dodaje Świerczyński.

Wodę odcięto już w trzech mieszkaniach przy ul. Garbarskiej, Mickiewicza i Złotej oraz w dwóch domach jednorodzinnych przy Wilczej i Parkowej. Zgodnie z prawem ich lokatorom wskazano hydrant, z którego mogą za darmo czerpać wodę. Znajduje się on na ul. Kolejowej między sądem a wjazdem na podwórkę RPK.

W każdym kolejnym miesiącu spółka zamierza zamykać dostęp do wody 20-25 zadłużonym osobom. Wysyłane ponaglenia nie pozostały bez reakcji i wielu dłużników zaczęło się pojawiać w siedzibie spółki. Niektórzy z nich poprosili o rozłożenie zaległych należności na raty. Sześciu dłużników jednorazowo spłaciło też całe zadłużenie. Najwyższa uregulowana kwota to 6 tys. zł.

Szymon Kwapiński

**GALERIA PIASTÓW**  
Miejsce dla Ciebie

**POWIERZCHNIE BIUROWE  
DO WYNAJĘCIA W GALERII PIASTÓW.  
ZAINTERESOWANI?**

TEL. +48 76 721 29 70, E-MAIL: INFO@GALERIAPIASTOW.PL

Zdarzało się też, że musieliśmy dowozić konsultantów profesorów do naszych pacjentów. Któregoś razu czekałem w Zabrze pod kliniką na prof. Zbigniewa Religę, by go przywieźć do Lubina. Z godziny na godzinę oczekiwanie przedłużało się, bo profesor wciąż operował. Nie wiedziałem, co robić. Zadzwoiłem do Lubina i koniec końców zapadła decyzja, by oczekujących pacjentów przywieźć do Zabrze wynajętym autobusem. Tak też się stało i profesor wszystkich dowiezionych przyjął - wspominał wiceprezes Jacek Worobiec podczas jubileuszowej gali.

# 25 urodziny CDT Medicus



W progach „Muzy” oczekiwali na gości prezesi CDT Medicus: Artur Kwaśniewski i Jacek Worobiec z małżonkami

Kiedy w marcu 1992 r. rozpoczęła działalność pierwsza w woj. legnickim niepubliczna przychodnia CDT Medicus, media informowały o tym wydarzeniu jak o ciekawostce. Nie dowierzano, że prywatna spółka medyczna zdoła przetrwać, a proponowany przez nią nowoczesny model ochrony zdrowia spotka się z tak dużym odzewem środowiska. A jednak, w miarę rozwoju, medyczny zarząd spółki w składzie: Artur Kwaśniewski (prezes) Jacek Worobiec (wiceprezes), Jan Dudziak (wiceprezes) zadziwiał dynamizmem, trafnością decyzji, zdolnością do podejmowania ryzyka i umiejętnością dostosowania się do zmian na rynku ochrony zdrowia. Pacjenci, szukający pomocy w CDT Medicus, szybko dostrzegli wysoką jakość oferowanych usług medycznych. W trwającej ćwierć wieku batalii o coraz wyższe standardy opieki nad pacjentem nie brakowało sukcesów. Dzisiaj Medicus, jest zahartowanym w przeciwnościach podmiotem i jednym z ważniejszych centrów medycznych regionu dolnośląskiego. 10 czerwca w lubińskim CK Muza odbyła się z okazji 25-lecia CDT Medicus uroczysta gala urodzinowa wraz z bankietem. Dopisali obecnością przedstawiciele władz samorządowych Lubina, Polkowic, Chocianowa, Jawora, Męcinki, przedstawiciele lokalnych uczelni, prezesi współpracujących z CDT spółek, m.in.: CCC, Toyota Lubin Dobrygowski, Auto Salon Światoń-Paczkowski, Urbex, Lubinpex oraz liczne grona przyjaciół, pracowników i współpracowników.

## Nielatwe początki

Jubileuszową uroczystość rozpoczęto filmową prezentacją dokonań firmy, a następnie sceną zawładnęli prezesi zarządu: Artur Kwaśniewski i Jacek Worobiec, którzy odtwarzali z pamięci 25-letnią historię firmy. Wizja niepublicznego ZOZ konkretyzowała się już w 1991 roku. Jej współautorami byli lekarze: Czesław Klemaszewski i Artur Kwaśniewski oraz prawnik Kazimierz Seredyszyn. Przy wsparciu firmy Budex, która zaufała medykom, wnosząc na start i rozwój spółki ponad 70 procent kapitału założycielskiego,

24 lutego 1992 roku powołany został pierwszy w dawnym woj. legnickim NZOZ, a jego organem założycielskim została spółka pod nazwą CDT Medicus.

– Zaczynaliśmy działalność na tyłach apteki przy Armii Krajowej. Bardzo szybko okazało się, że jest ciasno i brakuje pomieszczeń na gabinety. Józef Skrzypczak, „medicusowy Dobromir”, wpadł na genialny pomysł nadbudowania piętra nad apteką. Była to pierwsza poważniejsza inwestycja a zarazem ryzykowne wyzwanie, przede wszystkim z powodu braku pieniędzy. Musieliśmy się natrudzić, by nasze małżonki podpisały weksle w banku na 70 tys. USD. Stanowiło to dla nas wówczas kosmiczną sumę, ale dzięki niej zbudowana została pierwsza przychodnia przy Armii Krajowej – wspomina wiceprezes Jacek Worobiec.

– W pierwszym roku działalności CDT Medicus miał wpływy w wysokości 5 tys. zł, ale już w 1998 roku przychód wzrósł do 1 mln zł. W 2006 roku wpływy wzrosły do 10 mln zł, w roku 2009 do 20 mln zł, w 2014 osiągnęły poziom 30 mln zł, a w 2016 aż 40 milionów zł – kontynuował prezes Kwaśniewski. – Staramy się ten trend podtrzymywać, powiększając z roku na rok naszą ofertę. A to oznaczało dalszy wzrost liczby specjalistów



W gronie samorządowców: prezydent Lubina Robert Raczyński oraz starosta polkowicki Marek Tramś



25 róż od Arkadiusza Wróbla

i kolejne inwestycje.

To prawda, od początku w firmie kładziono nacisk na rozwój specjalistyki i bazy diagnostycznej. Jednym z pierwszych nabytych urządzeń do diagnostyki był ultrasonograf Toshiba, zakupiony w Poznaniu. Co prawda używany, bo zakup na rynku nowego urządzenia graniczył z cudem, ale miał bardzo dobry obraz i lekarze Jan Dudziak i Andrzej Warchoł pracowali na nim kilka lat.

Pierwszy gastroskop pediatryczny przywieziony został w walizce, dzięki Budeksowi, który na ten cel wyłożył pieniądze.

– Pamiętam jak dziś, było to drogie i bardzo subtelne urządzenie, które umożliwiała wykonywanie badania gastroskopowego w sposób mniej drażniący. Dzięki temu, nie wiem czy słusznie, wraz z aparatem zyskałem opinię bardzo delikatnego lekarza – uzupełniał Jacek Worobiec.

– Początkowo personel liczył zaledwie 9 osób (pięciu lekarzy i cztery pielęgniarki). Od zawsze jednak stawialiśmy na wysokiej klasy specjalistów – informował prezes Kwaśniewski. Pierwsi profesorowie, którzy już od 1994 roku współpracowali z CDT Medicus to prof. Zbigniew Religa - kardiochirurg oraz prof. Jeremi Czaplicki- specjalista z zakresu okulistyki, pionier badań nad grasicą.

W tamtym czasie nieraz trzeba było dowozić konsultantów profesorów do pacjentów w Lubinie, ale zdarzało się też i odwrotnie.

– Któregoś razu czekałem w Zabrze pod kliniką na prof. Religę, by go przywieźć do Lubina. Z godziny na godzinę moje oczekiwanie przedłużało się, bo profesor wciąż operował. Nie wiedziałem, co robić. Zadzwoiłem do Lubina i koniec końców zapadła decyzja, by oczekujących pacjentów przywieźć do Zabrze wynajętym autobusem. Tak też się stało i profesor wszystkich dowiezionych przyjął – dodawał Jacek Worobiec.

## Milowy krok

W strategii rozwoju spółki CDT Medicus zakładała od samego początku wychodzenie z usługami medycznymi w teren, tam gdzie opieka zdrowotna często niedomagała. Już w 1999 roku Medicus znalazł się na rynku medycznym Jawora. W celu rozpoczęcia działalności zakupili starą przychodnię przy ul. Kuźnienniczej. Kolejnym krokiem było uruchomienie poradni specjalistycznych przy ul. Moniuszki, a potem, w końcu lat 90., rodziły się kolejne pomysły na rozbudowę starych lokalizacji.

– Szybko zorientowaliśmy się, że na rynku zdrowia w regionie jest sporo miejsca, toteż trzeba energicznie iść do przodu – podkreślał wiceprezes Worobiec. – Milowym krokiem była decyzja o budowie przychodni przy ul. Leśnej 8 w Lubinie. Budowę powierzono firmie Urbex. Prowadzenie robót na niewielkim placu, przy natężonym ruchu ulicznym, nie było łatwe, także znaczne skomplikowanie czterokondygnacyjnej konstrukcji przysparzało problemów. Niektóre z prac wymagały dodatkowego przeszkolenia, gdyż nowy obiekt medyczny musiał spełniać odpowiednie normy jakościowe (dodatkowe utrudnienia wynikały również z konieczności ułożenia przeróżnych instalacji do aparatury medycznej). W 2003 roku przychodnia przy Leśnej 8 stanęła przed pacjentami otworem. Dwa lata później Medicus zakupił w Chocia-



Nie zabrakło strategicznego partnera Henryka Paczkowskiego z małżonką



Prezisi Artur Kwaśniewski i Jacek Worobiec wspominając historię Spółki, niepodzielnie zawładnęli sceną

nowie budynek po żłobku i zaadaptował go na potrzeby przychodni. Po kolejnych dwóch latach ruszyła rozbudowa obiektów przychodni w Chocianowie, gdzie dzięki temu przy przychodni powstała również przyjazna apteka, w której mieszkańcy Chocianowa mogą zaopatrzyć się w lekarstwa po cenach konkurencyjnych. Ku wygodzie mieszkańców w Szklarach Dolnych powstał punkt lekarski. Ruszył również remont przychodni przy Armii Krajowej w Lubinie.

– Mieliliśmy też ambitne plany rozwojowe w sferze laboratoryjnej i specjalistycznej. Chcieliśmy stworzyć pod dachem CDT Medicus kompleksową opiekę nad pacjentem, począwszy od pierwszej wizyty u lekarza POZ, poprzez specjalistę i pracownię dia-



Krzysztof Dobrygowski wręczył prezesom CDT Medicus okolicznościową statuetkę



Najdłużej i najofiarniej pracujące pielęgniarki otrzymały szczególne wyróżnienia



Bankiet był okazją do stawiania pytań o perspektywę firmy

gnostyczne aż po wykonanie zabiegu na oddziale szpitalnym – opowiadał Jacek Worobiec. – Od 2008 roku dojrzewały decyzje o konieczności budowy szpitala. Jedyną możliwością było „doklejenie” przyszłego budynku szpitala do przychodni przy ul. Leśnej. Razem z Arturem stworzyliśmy koncepcję

funkcjonalną, którą architekt Józef Kordas przetworzył i zrealizował na papierze. Niepubliczny Szpital CDT Medicus budowały firmy: ZUW Urbex, a także ścinawski Budmel. W 2010 roku szpital rozpoczął działalność, a w styczniu 2011 roku wykonano pierwsze zabiegi na pierwszym bloku operacyjnym.

– Dzięki tej ostatniej inwestycji udało nam się zapewnić naszym pacjentom kompleksowe usługi medyczne. Pacjenci w jednym miejscu mają lekarza POZ, specjalistów, a także laboratorium, pracownię histopatologiczną, fizykoterapię, pracownię obrazów RTG, tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego i w razie potrzeby blok operacyjny – podkreślał wiceprezes Worobiec. Ostatnim etapem inwestycji przy ul. Leśnej 8 było oddanie segmentu B, gdzie ulokowany został dział Medicus Uroda.

### W jednym miejscu całość usług

Kolejne inwestycje, związane z poprawą jakości i kompleksowości usług, dotyczyły również Jawora. Po tym jak CDT Medicus stał się strategicznym udziałowcem Jaworskiego Centrum Medycznego, w drugiej połowie 2010 roku rozpoczęto remont starego szpitala jaworskiego z przeznaczeniem na nowoczesną przychodnię z zapleczem szpitalnym. Pierwszym efektem było uruchomienie oddziału pediatrycznego, zaliczanego do najbardziej nowoczesnych na Dolnym Śląsku. Następnie na kolejne, oddane po remoncie, kondygnacje przeniesiono przychodnię CDT Medicus z ul. Kuzienniczej, ulokowano gabinety POZ, nowoczesną pracownię tomografii komputerowej, pracownię USG, RTG a także poradnię specjalistyczną. Najwyższe piętro zajął Zakład Opieki Długoterminowej, który, pomimo braku finansowania z NFZ, cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Na tej samej kondygnacji spółka JCM planuje urucho-

129 lekarzy, 67 pielęgniarek, 23 sekretarki medyczne, 15 laborantów i 11 rehabilitantów – wylicza Artur Kwaśniewski. – Dzisiaj w CDT Medicus pracuje blisko 450 osób, w tym 53 pielęgniarki medyczne, a w całej grupie kapitałowej CDT MEDICUS – 921 osób.

W 2010 roku, po wybudowaniu Szpitala CDT Medicus, zarząd spółki był zdecydowany zrobić wszystko, aby szpital mógł nieść pacjentom możliwie najpełniejszą pomoc.

– Udało się nam to osiągnąć poprzez rozwój kolejnych działalności diagnostycznych i budowę nowego laboratorium w Jaworze (laboratorium pod kierownictwem Ewy Mach zajęło I miejsce w Polsce w ocenie parametrów układu nerkowo-moczowego). Aby samodzielnie i kompleksowo pomagać chorym, zakupiliśmy tomograf komputerowy, choć w Lubinie w tym czasie funkcjonowały już dwa takie urządzenia i niektórzy patrzyli na nas ze zdziwieniem. Uważamy, że decyzja nasza była słuszną, bo przyniosła nam również w tym zakresie samowystarczalność i niezależność. Dzisiaj dysponujemy własnym laboratorium analitycznym, działem diagnostyki obrazowej (m.in. ze 128- rzędowym tomografem, rezonansem magnetycznym) jak również kilkunastoma ultrasonografami dedykowanymi każdemu specjalistcie, a także laboratorium histopatologicznym i blokiem operacyjnym, który w dalszym ciągu zamierzamy unowocześniać – opowiadał wiceprezes.

### Umacniają pozycję

W czasie 25 lat działalności Medicus zyskał nie tylko zaufanie społeczności ale i wielu firm medycznych regionu. Niektóre z nich uznały, że z wsparciem CDT Medicus będzie łatwiej funkcjonować na rynku zdrowia.

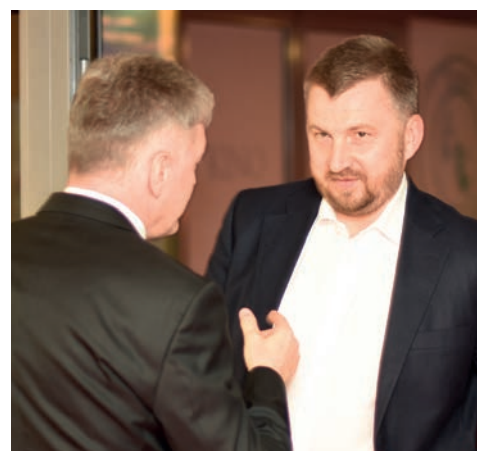
– Współpraca z innymi firmami branży medycznej była zbieżna ze strategią rozwoju naszej spółki. W efekcie przed dziesięcioma laty doszło do utworzenia Grupy Kapitałowej CDT Medicus. Dzisiaj w jej skład wchodzi sześć spółek: Medicus Nieruchomości, Centrum RFD, Jaworskie Centrum Medyczne, Centrum Medyczne w Legnicy, Ośrodek Medycyny Pracy w Lubinie oraz Alab - M – najmłodsza spółka w rodzinie CDT Medicus – będąca pracownią badań cytologicznych i histopatologicznych – podsumowywał prezes Kwaśniewski.

Z początkiem roku w naszym kraju powstała spółka akcyjna - GRUPA MEDYCYN POLSKA, skupiająca sieć małych, dobrze wyposażonych prywatnych przychodni i szpitali. CDT Medicus jest jej współzałożycielem. Grupa ta ma słać z całej Polski prywatnych świadczeniodawców, by nie tylko nie dać się wyeliminować z rynku ochrony zdrowia, ale by umocnić swoją pozycję.

Retrospekcję 25-letniej historii spółki zwińczyło uhonorowanie okolicznościowymi statuetkami najbardziej zasłużonych i długoletnich pracowników. Trzy najdłużej pracujące pielęgniarki: Danuta Matysa, Longina Buchanec i Mieczysława Walter otrzymały szczególne wyróżnienia. W końcowej części wspomnień nie obyło się też bez wzruszających podziękowań dla małżonek prezesów, wspierających swoich budowniczych CDT Medicus przez minione 25 lat.

W finale gali koncertował Grzegorz Turnau, którego aranżacje i śpiew nagradzano długimi i rzęsiстыми brawami.

Jubileuszowe spotkanie zakończył bankiet, podczas którego wspomnieniom nie było końca.



W jubileuszu uczestniczył Dariusz Mitek, prezes CCC –największy strategiczny partner CDT Medicus

mić Oddział Intensywnej Opieki Medycznej, jako zaplecze dla oddziałów szpitalnych. Cała inwestycja pozwoliła połączyć prowadzone przez CDT Medicus usługi z zakresu POZ i specjalistyki z dawną bazą szpitala powiatowego. Usługi świadczone przez JCM i Medicus zostały scentralizowane w jednym kompleksie budynków. Podobnie jak w Lubinie, pacjenci w jednym miejscu mają dostęp do całości świadczeń, poczynając od opieki podstawowej, poprzez specjalistkę, diagnostykę aż po leczenie szpitalne.

### Wybrali niezależność

Wraz z rozwojem firmy zatrudnienie w oczywisty sposób rośnie. Jednak największy przyrost kadrowy nastąpił z chwilą oddania do użytku szpitala CDT Medicus. Nowa placówka wymagała zwielokrotnionej obsady, zarówno jeśli chodzi o personel medyczny jak i niezbędnych specjalistów w dziedzinie np. analityki laboratoryjnej, rehabilitacji, ratownictwa medycznego, a także wykwalifikowanych sekretarek medycznych i obsługi technicznej obiektu. W 2010 roku zatrudnialiśmy

ZA NAMI NAJWAŻNIEJSZA IMPREZA DLA

# Puchar dla Granitu Roztoka

**PIŁKA NOŻNA. 64**  
mecze, 32 drużyny  
i dwa dni  
sportowych emocji,  
a to wszystko  
podczas drugiej  
edycji turnieju  
„Piłkarskie Niższe  
Ligi Cup”. Tym razem  
najlepszy okazał się  
przedstawiciel  
świdnickiej klasy  
okręgowej – Granit  
Roztoka.



Cztery najlepsze drużyny wraz z organizatorami.  
A wśród nich: najlepszy zawodnik turnieju Marcin Bałut  
(Granit Roztoka), najlepszy bramkarz Robert Herbowski  
(Nałęcz Ostroróg) i król strzelców Kamil Sadowski  
(Granit Roztoka)

## WYRUSZYŁ DO IZRAELA BY SZKOLIĆ SIĘ Z NAJLEPSZYM

Adam Grzeziółkowski jest instruktorem Krav Maga. Walkę trenuje od 13 lat, a od 8 lat prowadzi szkolenia i treningi na terenie województwa Dolnośląskiego.

Krav Maga jest to system walki oparty na naturalnych odruchach człowieka, opracowany dla potrzeby wojska izraelskiego, policji i służb specjalnych, a następnie przystosowany dla osób cywilnych. Krav Maga zawiera różnorodne techniki atakowania i obrony fizycznej: uderzenia, kopnięcia, dźwignie, walkę w parterze, kontrolowanie przeciwnika, poruszanie się, obserwacje.

Duży nacisk kładziony jest na realną walkę z agresorem uzbrojonym w nóż lub inne narzędzie oraz obronę przed kilkoma napastnikami. Uczestnicy treningów uczą się jak działać w sytuacji zagrożenia, jak chronić bezpieczeństwo swoje i bliskich oraz jak rozpoznawać i unikać zagrożeń w życiu codziennym.

Na przestrzeni lat spędzonych na trenowaniu Krav Maga, co roku podnosząc swój poziom poprzez uczestnictwo w licznych seminariach, szkoleniach i obozach szkoleniowych krav maga (Knife Fight, Operational Tonfa Course, Multiple Attackers, Extreme Knife Defense) Adam Grzeziółkowski uzyskał uprawnienia jako:

- Instruktor cywilny KRAV MAGA – z uprawnieniami międzynarodowymi wydanymi przez EYAL YANILOV
- Instruktor rekreacji ruchowej i samoobrony – uprawnienia państwowe wydane przez Ministra Sportu
- Instruktor Tactical Knife Fighting (taktuycznej walki nożem)
- Instruktor strzelectwa sportowego, bojowego
- Team Instructor Akademii Obrony Saggita

W roku 2013 przy współpracy ze Szkołą Podstawową i Gminą Lubin wydał poradnik dla dzieci i szkół pt. "Chce być



bezpieczny".

W czerwcu bieżącego roku Adam Grzeziółkowski wyruszył do Haify (Izrael), by odbyć specjalny Obóz „E Camp” i szkolić się z najlepszymi instruktorami z całego świata, w celu podniesienia swoich kwalifikacji.

Na tę okazję przygotowywał się poprzez ciężką pracę i naukę podczas trzyletnich treningów, seminariów i szkoleń w Polsce.

Obóz zakończył się egzaminem, który Adam przeszedł z wynikiem pozytywnym i otrzymał stopień Expert Level 1 (Czarny pas).

W ramach E Camp'u Adam odbył szkolenie dotyczące współczesnych zagrożeń terrorystycznych prowadzonych przez Ilan'a Ostfeld'a - byłego członka izraelskiej jednostki specjalnej przeciwdziałającej terroryzmowi „The Matcal unit”.

Na stopień zdawał w Izraelu przed Master Chief Eyal Yamilov i GLOBAL TEAM (Tommy Bloom – Level Expert 5 (Szwecja), Ilya Dunsky – Level Expert 4 (Izrael), Rune Lind, Expert Level 4 (Norwegia)) oraz członkami INTERNATIONAL TEAM OF INSTRUCTORS (Jani Suvanto, EXPERT LEVEL 4 (Islandia), Balazs Szabo, EXPERT LEVEL 3 (Węgry), Jon Bullock EXPERT LEVEL 3 (Wielka Brytania))

EYAL YANILOV – Prezydent Kravmaga (Izrael) - Od śmierci

Imiego Lichtenfeld w 1998 roku (twórca Krav Maga), Eyal wziął na siebie odpowiedzialność za rozwój systemu. W 2010 roku utworzył KMG – Krav Maga Global. Kontynuuje szkolenie instruktorów i personelu na świecie, a także stworzył globalną infrastrukturę pozwalającą na rozpowszechnianie systemu. Obecnie, pod jego osobistym nadzorem, KMG Global Team oraz INTERNATIONAL TEAM OF INSTRUCTORS – elitarny zespół najwyższej rangi instruktorów – popularyzuje Krav Maga w coraz większej ilości krajów. Jest posiadaczem ekskluzywnego dyplomu nadanego przez Imiego: "Founder's Diploma of Excellence" i najwyższego poziomu Master Level 3/Expert Level 8, a przez to, najwyższym rangą instruktorem na świecie. Po śmierci Imiego, Eyal stał się światowym liderem Krav Maga.

Obecnie Adam Grzeziółkowski prowadzi szkolenia i trening Krav Maga na terenie kilku miast Dolnego Śląska.

Wszystkich zainteresowanych uczestnictwem w treningach i szkoleniach Krav Maga, zapraszamy na stronę [www.kravmaga-besafe.pl](http://www.kravmaga-besafe.pl)



AMATORÓW REGIONALNEGO FUTBOLU



Faza grupowa PNL Cup nie przyniosła niespodzianek. Wprawdzie kilka wyników mogło zaskakiwać, ale ostatecznie faworyci w komplecie stawili się w kolejnej rundzie. Niedzielną fazę pucharową już od samego początku wykreowała kilka hitowych spotkań. Z całą pewnością za takie można uznać mecze Zawiszy Serby z Dębem Stowarzyszenie Siedliska i Zryw Kłęba-

nowice z ZZPD Górnikiem Lubin. Ostatecznie do strefy medalowej z tej czwórki dotarli jedynie podopieczni Leszka Lesińskiego, którzy musieli jednak uznać wyższość Granitu Roztoka. Drugi półfinał przebiegał w bardzo nerwowej atmosferze, a sędziowie mieli problemy z opanowaniem obu drużyn. Ostrą rywalizację wygrali podopieczni Remigiusza Postrożnego, którzy

zameldowali się w finale zawodów. Nałęcz pozostała już tylko walka o trzecie miejsce, które zdobyła pokonując w rzutach karnych Zawiszę Serby. Żadnych problemów nie miał natomiast Granit Roztoka, który już w pierwszej połowie rozbił przedstawiciela gminy Lubin i został triumfator II edycji turnieju „Piłkarskie Niższe Ligi Cup”. Organizatorami turnieju były Miasto Lubin, Powiat

Lubiński, Stowarzyszenie „Jeden Lubin”, Regionalne Centrum Sportowe, ZZPD Górnik Lubin i TVRegionalna.pl, która relacjonowała mecze na żywo. PNL Cup wsparły także Stowarzyszenie „Lubin 2006”, Saller Polska, MPO w Lubinie, Piekarnia Górzyński, Fitarena i Centrum Sportu Amatorskiego. Oficjalny patronat nad imprezą objął Polski Związek Piłki Nożnej.

Adam Michalik

➤ **TOMASZ MUCHA,**  
trener Dragona Jaczów

PNL Cup to dobry przerwany w przygotowaniach do nowego sezonu. Widać, że zespoły podchodzą do tego turnieju poważnie, ale z wzajemnym szacunkiem.



➤ **DANIEL DUDKIEWICZ,**  
trener Zametu Przemków

„PNL Cup cieszy się wielką popularnością w całym regionie. Wszyscy znajomi o tym mówią, bo nawet wczoraj na treningu w Zamecie wiodarze poprosili mnie, żebym tu przyszedł. Może jeszcze jakieś transfery uda nam się zrobić przed ligą.



➤ **KACPER JEZIORYN,**  
trener Majdanu Bolesławice

Od tego turnieju rozpoczynamy przygotowania do nowego sezonu i cieszymy się, że możemy zagrać w tak profesjonalnie zorganizowanych zawodach.



➤ **ROMUALD KUJAWA,**  
radny z Lubina

To świetna impreza. Widać, że przyjeżdża bardzo dużo drużyn i jest wielkie zainteresowanie również ze strony kibiców. Patronat Polskiego Związku Piłki Nożnej świadczy o tym, że mamy do czynienia już z renomowaną imprezą.



➤ **TOMASZ ŁOJEK,**  
zawodnik Unii Szklary Górne

Mam przyjemność być drugi raz na tym turnieju i żyć organizatorem, by mogli go bez przeszkód kontynuować. Wiem, że wymaga to poświęcenia sporej ilości czasu, ale niech to trwa co roku. To naprawdę fajne zawody.



➤ **JANUSZ KUDYBA,**  
były zawodnik Zagłębia Lubin

Obserwowałem mecze i od razu widać, że mamy do czynienia z bardzo płynną i dynamiczną grą. Myślę, że nie tylko dla samych piłkarzy, ale także dla kibiców jest to kapitalna wydanie piłki nożnej.



GRUPA A:

| Lp. | Nazwa                      | M | W | R | P | Pkt | Bramki |
|-----|----------------------------|---|---|---|---|-----|--------|
| 1.  | Granit Roztoka             | 3 | 3 | 0 | 0 | 9   | 22:5   |
| 2.  | Unia Szklary Górne         | 3 | 2 | 0 | 1 | 6   | 8:9    |
| 3.  | LZS Nowa Wieś Lubińska     | 3 | 1 | 0 | 2 | 3   | 4:8    |
| 4.  | Cicha Woda Tyniec Legnicki | 3 | 0 | 0 | 3 | 0   | 5:17   |

Unia Szklary Górne – Granit Roztoka 1:5

Bramki: Szewczyk – Sadowski (2), Balut (2), Danaj

Cicha Woda Tyniec Legnicki – LZS Nowa Wieś Lubińska 0:1

Bramki: Łukasz Radło

Unia Szklary Górne – Cicha Woda Tyniec Legnicki 4:1

Bramki: Kogus (2), Kucy, Famulski – Adrian Siwak

Granit Roztoka – LZS Nowa Wieś Lubińska 5:1

Bramki: Sadowski (2), Danaj, Odrda, Kokoszka

Unia Szklary Górne – LZS Nowa Wieś Lubińska 3:2

Bramki: Kogus, Łojek, Kucy – Swatek, Radło

Granit Roztoka – Cicha Woda Tyniec Legnicki 12:3

Bramki: Danaj (3), Sadowski (5), Pluta, Kokoszka (2), Hordecki, samobójcza – Swatek, Wapiński (2)

GRUPA D:

| Lp. | Nazwa                         | M | W | R | P | Pkt | Bramki |
|-----|-------------------------------|---|---|---|---|-----|--------|
| 1.  | Zryw Kłębanowice              | 3 | 3 | 0 | 0 | 9   | 13:5   |
| 2.  | Dąb Stowarzyszenie Siedliska  | 3 | 2 | 0 | 1 | 6   | 13:5   |
| 3.  | Transportowiec Kłopotów-Osiek | 3 | 1 | 0 | 2 | 3   | 14:11  |
| 4.  | Lubiatowianka Lubiatów        | 3 | 0 | 0 | 3 | 0   | 6:25   |

Dąb Stowarzyszenie Siedliska – Zryw Kłębanowice 1:4

Bramki: Horbal – Kalicki (2), Hreczany, Muszygłęd

Lubiatowianka Lubiatów – Transportowiec Kłopotów-Osiek 0:3

Bramki: Szymczyk (2), Jakub Więczkowski

Dąb Stowarzyszenie Siedliska – Lubiatowianka Lubiatów 3:0

Bramki: Skubiński, Rachulski, Horbal

Zryw Kłębanowice – Transportowiec Kłopotów-Osiek 2:2

Bramki: Muszygłęd, Kalicki – Szymczyk (2)

Dąb Stowarzyszenie Siedliska – Transportowiec Kłopotów-Osiek 8:3

Bramki: Akacki (2), Horbal (2), Krzymowski, Rachulski, Skubiński, Sosnowski – Szymczyk, Lewicki, samobójcza

Zryw Kłębanowice – Lubiatowianka Lubiatów 10:1

Bramki: Cichy (3), Kuska (2), Hreczany, Myszygłęd, Kalicki, Łazarek – Hardy

GRUPA G:

| Lp. | Nazwa              | M | W | R | P | Pkt | Bramki |
|-----|--------------------|---|---|---|---|-----|--------|
| 1.  | Iskra Księginice   | 3 | 3 | 0 | 0 | 9   | 14:2   |
| 2.  | LZS Nowy Kościół   | 3 | 1 | 1 | 1 | 4   | 8:8    |
| 3.  | Wilkowianka Wilków | 3 | 1 | 1 | 1 | 4   | 6:8    |
| 4.  | LZS Żelazny Most   | 3 | 0 | 0 | 3 | 0   | 1:11   |

Iskra Księginice – Wilkowianka Wilków 5:1

Bramki: Bar (3), Rogala, Wojtuszczyński – Maciejowski

LZS Nowy Kościół – LZS Żelazny Most 4:1

Bramki: Fela (3), Czaja – Maruk

Iskra Księginice – LZS Nowy Kościół 4:1

Bramki: Bar, Krawczyk, Rogala, Pilichowski – Proszowski

Wilkowianka Wilków – LZS Żelazny Most 2:0

Bramki: Maciejowski, Skrzypczyk

Iskra Księginice – LZS Żelazny Most 5:0

Bramki: Bar (3), Pilichowski (2)

Wilkowianka Wilków – LZS Nowy Kościół 3:3

Bramki: Maciejowski (2), Zamirski – Fela, Sowiński, Bober

GRUPA B:

| Lp. | Nazwa              | M | W | R | P | Pkt | Bramki |
|-----|--------------------|---|---|---|---|-----|--------|
| 1.  | DLL Truck          | 3 | 3 | 0 | 0 | 9   | 12:1   |
| 2.  | Majdan Bolesławice | 3 | 2 | 0 | 1 | 6   | 12:3   |
| 3.  | Sparta Parszowice  | 3 | 1 | 0 | 2 | 3   | 10:7   |
| 4.  | Victoria Niemstów  | 3 | 0 | 0 | 3 | 0   | 1:24   |

Sparta Parszowice – Majdan Bolesławice 1:2

Bramki: Demianicz – Mazur, Hardy

Victoria Niemstów – DLL Truck 0:6

Bramki: Rot (2), Mienko, Kalinowski, Kalinowski, Golos

Sparta Parszowice – Victoria Niemstów 8:1

Bramki: Jasiński (6), Demianicz (2) – Tomasz Cierlik

Majdan Bolesławice – DLL Truck 0:2

Bramki: Rot, Golos

Sparta Parszowice – DLL Truck 1:4

Bramki: Demianicz – Krysiak, Golos, Fuławka, Kalinowski

Majdan Bolesławice – Victoria Niemstów 10:0

Bramki: Mazur (4), Jeziorny (2), Kulig, Łokaj, Stępak, samobójcza

GRUPA E:

| Lp. | Nazwa             | M | W | R | P | Pkt | Bramki |
|-----|-------------------|---|---|---|---|-----|--------|
| 1.  | Zawisza Serby     | 3 | 3 | 0 | 0 | 9   | 9:4    |
| 2.  | ZZPD Górnik Lubin | 3 | 2 | 0 | 1 | 6   | 15:9   |
| 3.  | Korona Czernina   | 3 | 0 | 1 | 2 | 1   | 11:13  |
| 4.  | Viktoria Borek    | 3 | 0 | 1 | 2 | 1   | 5:12   |

ZZPD Górnik Lubin – Zawisza Serby 2:3

Bramki: Mikula (2), – Mackiewicz, Zmójowski, Rychlik

Korona Czernina – Viktoria Borek 3:3

Bramki: Wilman, Ulman, Zarzycki – Pabiaszczan, Mordarski (2)

ZZPD Górnik Lubin – Korona Czernina 7:5

Bramki: Mikula (3), Balyk (2), Tas (2) – Chmieliński (2), Tupiec, Ulman, Zarzycki

Zawisza Serby – Viktoria Borek 3:1

Bramki: Rychlik, Szczyrek, samobójcza – Mordaski

ZZPD Górnik Lubin – Viktoria Borek 6:1

Bramki: Syczow (2), Balyk, Kusztal, Ciśla, Tas – Chrupak

Zawisza Serby – Korona Czernina 3:1

Bramki: Malesa (2), Szczyrek – Zarzycki

GRUPA H:

| Lp. | Nazwa              | M | W | R | P | Pkt | Bramki |
|-----|--------------------|---|---|---|---|-----|--------|
| 1.  | Orzeł Czerna       | 3 | 2 | 0 | 1 | 6   | 14:2   |
| 2.  | Albatros Jaśkowice | 3 | 2 | 0 | 1 | 6   | 8:8    |
| 3.  | Sokół Niechlów     | 3 | 2 | 0 | 1 | 6   | 6:8    |
| 4.  | LZS Komorniki      | 3 | 0 | 0 | 3 | 0   | 1:11   |

Orzeł Czerna – Albatros Jaśkowice 3:1

Bramki: Trela, Nieradka, Kozłowski – Kanasiuk

LZS Komorniki – Sokół Niechlów 1:2

Bramki: Baryczkowski – Fila (2)

Orzeł Czerna – LZS Komorniki 3:0

Bramki: Olczyk, Wojtkowiak, Kostrubiec

Albatros Jaśkowice – Sokół Niechlów 3:1

Bramki: Witkowski (2), Jarzab – Cisko

Orzeł Czerna – Sokół Niechlów 3:4

Bramki: Gasdmeski, Wojtkowiak, Nieradka – Fila, Gawlik, Tycki, Miszczyk

Albatros Jaśkowice – LZS Komorniki 3:1

Bramki: Witkowski, Marcinek, Jarzab – Baryczkowski

GRUPA C:

| Lp. | Nazwa           | M | W | R | P | Pkt | Bramki |
|-----|-----------------|---|---|---|---|-----|--------|
| 1.  | Nałęcz Ostroróg | 3 | 3 | 0 | 0 | 9   | 13:5   |
| 2.  | Dragon Jaczów   | 3 | 2 | 0 | 1 | 6   | 13:5   |
| 3.  | Burza Gołaczów  | 3 | 1 | 0 | 2 | 3   | 14:11  |
| 4.  | Organizatorzy   | 3 | 0 | 0 | 3 | 0   | 6:25   |

Dragon Jaczów – Nałęcz Ostroróg 1:2

Bramki: Mysłowski – B. Roda (2)

Burza Gołaczów – Organizatorzy 11:2

Bramki: Rubik (2), Szpanek (3), Obal (3), Gładun, Kądziołka, Gałasziewicz – Laskowski, Zarzyński

Dragon Jaczów – Burza Gołaczów 6:1

Bramki: K. Mucha (3), Pisarski, Bułaka, samobójcza – Kądziołka

Nałęcz Ostroróg – Organizatorzy 8:2

Bramki: B. Roda (5), Wętkowski, Kanarkowski, samobójcza – Kozmyn, Zarzyński,

Dragon Jaczów – Organizatorzy 6:2

Bramki: K. Mucha, T. Mucha, Kasprzak, Ushatov, Kłosowski, Mysłowski – Czerniak, Kozmyn

Nałęcz Ostroróg – Burza Gołaczów 3:2

Bramki: Kanarkowski (3) – Kądziołka, Rubik

GRUPA F:

| Lp. | Nazwa          | M | W | R | P | Pkt | Bramki |
|-----|----------------|---|---|---|---|-----|--------|
| 1.  | Fortuna Obora  | 3 | 2 | 1 | 0 | 7   | 9:3    |
| 2.  | Platan Siedlce | 3 | 2 | 0 | 1 | 6   | 5:6    |
| 3.  | Czarni Dziewin | 3 | 1 | 1 | 1 | 4   | 10:3   |
| 4.  | Kuźnia Jawor   | 3 | 0 | 0 | 3 | 0   | 1:13   |

Fortuna Obora – Kuźnia Jawor 2:0

Bramki: Kulicki, Wanat

Czarni Dziewin – Platan Siedlce 0:1

Bramki: Sorokopas

Fortuna Obora – Czarni Dziewin 1:1

Bramki: Wanat – Moroch

Kuźnia Jawor – Platan Siedlce 0:2

Bramki: Sorokopas, Kunz

Fortuna Obora – Platan Siedlce 6:2

Bramki: Kulicki (2), Jach (2), Wanat, Szatravski – Duda, Matkowski

Kuźnia Jawor – Czarni Dziewin 1:9

Bramki: Hołodyński – Podgórski (5), Barylak, Krzyżanowski, Moroch, Łucki

FAZA PUCHAROWA

Granit Roztoka – Albatros Jaśkowice 4:2

Bramki: Pluta, Bahut, Sadowski, Hordecki – Marcinek, Jarzab

Dragon Jaczów – Fortuna Obora 5:2

Bramki: Herbus (2), K. Mucha (2), Bułaka – Jach (2)

DLL Truck – LZS Nowy Kościół 2:4

Bramki: Kalinowski (2) – Fela (3), Mitulski

Dąb Stowarzyszenie Siedliska – Zawisza Serby 1:1 (karne 2:3)

Bramki: Horbal – Damian Żmijowski

Nałęcz Ostroróg – Platan Siedlce 2:0

Bramki: B. Roda (2)

Unia Szklary Górne – Orzeł Czerna 0:0

(karne 3:2)

Zryw Kłębanowice – ZZPD Górnik Lubin 0:1

Bramki: Szczęśny

Majdan Bolesławice – Iskra Księginice 1:3

Bramki: Mazur – Jankowiak (2), Bar

1/4 finału:

Granit Roztoka – Dragon Jaczów 5:0

Bramki: Sadowski (3), Danaj, Bułak

LZS Nowy Kościół – Zawisza Serby 0:4

Bramki: Rychlik (3), Szczyrek

Unia Szklary Górne – Nałęcz Ostroróg 0:6

Bramki: B. Roda (3), Kanarkowski (2), Wętkowski

Górnik Lubin – Iskra Księginice 1:2

Bramki: Szczęśny – Ditkowski, Jankowski

1/2 finału:

Granit Roztoka – Zawisza Serby 5:0

Bramki: Pluta, Danaj, Bułak, Sadowski (2)

Iskra Księginice – Nałęcz Ostroróg 1:0

Bramki: Rychlik

Mecz o III miejsce:

Nałęcz Ostroróg – Zawisza Serby 0:0 (karne 3:2)

Finał:

Iskra Księginice – Granit Roztoka 0:5

Bramki: Sadowski (2), Bułak (2), Danaj

Adecco



Dołącz do Adecco jako pracownik tymczasowy.  
Po spełnieniu warunków, możesz otrzymać szansę na umowę stałą  
w jednej z najszybciej rozwijających się firm na świecie Amazon!

- atrakcyjne wynagrodzenie
- bezpłatny dojazd
- umowa o pracę
- posiłki za 1 zł

Adecco Call Center  
222 508 000

Pracując z nami poleć znajomego/znajomą i zyskaj

**600 zł\***

ZA KAŻDĄ OSOBE

\*Szczegółowy regulamin akcji w biurze Adecco

Leroy Merlin w Legnicy poszukuje:  
Doradców Klienta, Magazynierów  
oraz Kasjerów



Oferujemy:



Mariusz, Leroy Merlin  
Kraków Modlniczka

WIELE  
MOŻLIWOŚCI  
JEDEN  
ZESPÓŁ



Odwiedź Nas w sklepie:  
Leroy Merlin w Legnicy przy ul. Objazdowej 6  
lub Aplikuj na: [kariera.leroymerlin.pl](http://kariera.leroymerlin.pl)

Raben *your partner  
in logistics*

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt  
z Olą Florjańczyk pod numerem  
telefonu: 727 002 002



[aleksandra.florjanczyk@raben-group.com](mailto:aleksandra.florjanczyk@raben-group.com)



W zamian za Twoje  
zaangażowanie oferujemy:

Jeśli spełniasz następujące wymagania:

- prawo jazdy kat. C+E
- posiadasz Kartę Kierowcy
- aktualne badania lekarskie (lekarskie + psychotesty)
- mile widziane uprawnienia ADR – zakres podstawowy

- **terminowy system wynagradzania** (podstawa + premia + rozliczenie delegacji), umowę o pracę
- **przestrzeganie przepisów czasu pracy**
- nowoczesny i regularnie serwisowany tabor, telefon kom., nawigacja, poradniki
- **karty paliwowe i flotowe**, urządzenia do opłat drogowych (krajowe i zagraniczne), zaliczki na niezbędne wydatki (np. mosty, tunele, parkingi)
- system pracy export-import
- szkolenia z ekojazdy, jazdy defensywnej
- ubezpieczenia grupowe, ubezpieczenie NNW w kraju i za granicą
- **dodatki socjalne** – „wczasy pod gruszą”, karty upominkowe, kupony kulturalno- rekreacyjne (np. kino, basen)
- odzież firmową oraz niezbędną odzież ochronną

# Mieszko na światowych igrzyskach

**➤ BILARD.** Jedyny sportowiec, który reprezentował nasz region we Wrocławiu, spisał się godnie i choć odpadł w 1/4 finału w odmianie pool bilard. Warto zaznaczyć, że na swej drodze wyeliminował nie byle kogo, bo Jiaqinga Wu. Mieszko Fortuński wrócił do domu z wielkim doświadczeniem.

**Ś**wiatowe Igrzyska Sportowe The World Games 2017 Fortuński rozpoczął od niezwykle zaciętego pojedynku. Jego przeciwnikiem był Chińczyk Jiaqinga Wu. Lubinianin już od początku dał się we znaki rywalowi, prowadząc do stanu 5:4. Choć później Chińczyk wyszedł na prowadzenie, to ostatecznie determinacja dała Mieszkowi zwycięstwo 11:10.

Do ćwierćfinału zakwalifikowało się troje Polaków: Oliwia Czupryńska, Kacper Filipiak i Mieszko Fortuński.

Po pokonaniu mistrza świata z Azji, lubinianin w ćwierćfinale zmierzył się z kolejnym utytułowanym przeciwnikiem. Tym razem na jego drodze stanął Carlo Biado, który w 1/8 finału pokonał Niemca Joshua Fillera 11:5. Naprawdę niewiele brakowało, aby nasz reprezentant wyszedł z tego pojedynku jako zwycięzca. Niestety rywal był nieznacznie lepszy i zwyciężył 11:10. (MISZ)



FOT. PAMEL ANDRACHIEWICZ

## DOBRE ROZEGRANE



FOT. MATERIAŁ PRASOWE

**➤ SZACHY.** Bardzo dobrze zaprezentowali się w Szczepku młodzi szachiści Miedzi Legnica. Podczas odbywających się tam zawodów II Ligi Juniorów zajęli wysokie trzecie miejsce, co dało im awans do pierwszej ligi w przyszłorocznych rozgrywkach.

Drużyna Miedzi Legnica wygrała osiem meczów, zanotowała też jeden remis i dwie porażki. Liderem zespołu był Kacper Grela, który na jednej szachownicy uzyskał aż 9,5 punktu w jedenastu partiach. Dobrze spisała się również Anna Karykowska (8,5 pkt). Ponadto bar legnickiego klubu bronili również: Elena Lascar (6,5 pkt), Piotr Kejna (5,5 pkt), Jerzy Eigner (5 pkt) oraz Weronika Szachniewicz (2,5 pkt.). (SK)

## Górnik Złotoryja z licencją

**➤ PIŁKA NOŻNA.** Liczne wątpliwości z ostatnich dni zostały rozwiane – ZKS Górnik Złotoryja otrzymał licencję na występy w czwartej lidze.

W ciągu kilku minionych tygodni w lokalnych mediach zrobiło się głośno o trudnościach z uzyskaniem licencji na grę złotoryjskiego klubu w lidze, do której właśnie awansował. Najpierw chodziło o wymaganą liczbę krzesełek na nowo powstającym obiekcie przy ul. Sportowej. Kilkanaście dni później pojawił się kolejny prob-

lem – zabrakło spikera oraz kierownika ds. bezpieczeństwa. Klub musiał też uzupełnić kilka innych braków formalnych.

Teraz zarówno władze, jak i kibice drużyny mogą już być spokojni. – Otrzymaliśmy licencję na grę w czwartej lidze – informuje prezes ZKS-u Rafał Franczak. – Do końca roku musimy jeszcze przedstawić tytuł prawny

do użytkowania stadionu, co będziemy mogli zrobić, gdy obiekt zostanie ukończony – dodaje Franczak.

Nowy sezon ligowy rusza 15 sierpnia. „Żółto-zieloni”, którzy po kilku latach powracają do rywalizacji na boiskach czwartej ligi, z powodu budowy stadionu pierwsze dziesięć meczów rozegrają na wyjeździe. Na początek górnicy wyjadą do Mirska, gdzie zmierzą się z miejscowym Włókniarzem.

W minioną sobotę podopieczni Mirosława Zielenia pokonali w sparingowym starciu czwartoligowe Karłonosze Jelenia Góra 2:1. Gole dla zwycięzców zdobyli: Bartosz Haniecki i Maksymilian Czaja. Wcześniej zmierzyli się też z KS Polkowice (III liga) i Czarnymi Miłkowice (A-klasa). Pierwsze spotkanie przegrali 1:9, drugie wygrali 5:2.

Szymon Kwapiński



FOT. PAMEL ANDRACHIEWICZ

## ŻYCIOWY SUKCES KUBOTA

**➤ TENIS.** Łukasz Kubot wywalczył swój drugi wielkoszlemowy tytuł. Pochodzący z Lubina tenisista w parze z Brazylijczykiem Marcelo Melo stoczyli w finale tegorocznego Wimbledonu prawdziwy bój i po pięciu setach wygrali z parą Marach/Pavić 3:2!

Dotychczas najlepszym osiągnięciem Łukasza Kubota w grze podwójnej w turniejach wielkoszlemowych było zwycięstwo w Australian Open 2014 (w parze z Robertem Lindstedtem). Oprócz tego lubinianin osiągnął półfinał w Melbourne w 2009 roku oraz ćwierćfinał na Wimbledonie w 2009 roku i Australian Open w 2011 roku (wszystkie w parze z Oliverem Marachem). (LL)



### The Championships, Wimbledon (Wielka Brytania)

Wielki Szlem, kort trawiasty, pula nagród w deblu mężczyzn 1,82 mln funtów 15 lipca

Finał gry podwójnej: Łukasz Kubot (Polska, 4) / Marcelo Melo (Brazylia, 4) – Oliver Marach (Austria, 16) / Mate Pavić (Chorwacja, 16) 5:7, 7:5, 7:6(2), 3:6, 13:11

# AKCJA LATO

**CYKL BEZPŁATNYCH IMPREZ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY**

**LIPIEC-SIERPIEŃ 2017**

**www.rcslubin.pl**  
**tel. 76 846 08 28**  
**www.facebook.com/RCSlubin**

**PROMOCJE WAKACYJNE!**  
 BASENY KRYTE /Ustronie i Centrum 7/: 6 zł  
 SQUASH: 25 zł  
 KRĘGLE: 15 zł BOWLING: 25 zł  
 Ceny dla każdego przez okres całych wakacji!

SPONSORZY I PARTNERZY



Staropolanka

MPWiK

MUNDO

MPO

MUNDO



mSport

PARTNERZY MEDIALNI

regionalna.pl



www.lubin.pl



## BŁĄD POLACKA ZADECYDOWAŁ O STRACIE PUNKTÓW

➤ **PIŁKA NOŻNA.** KGHM Zagłębie Lubin straciło pierwsze punkty w sezonie 2017/2018. Podopieczni Piotra Stokowca zremisowali na wyjeździe z Bruk-Bet Term-

licą Nieciecza 1:1. Po dwóch wygranych w pierwszych meczach lubinianie byli faworytem piątkowego starcia i wszystko szło w dobrym kierunku. W 47.

minucie na prowadzenie podopiecznych Piotra Stokowca wyprowadził Martin Nespor, jednak w samego końca po błędzie Polacka do wyrównania doprowadził

David Guba. – Naprawdę czujemy się po tym spotkaniu tak, jakbyśmy je przegrali, bo wydawało się, że mamy wszystko pod kontrolą. Termalica miała

bardzo znikomą ilość sytuacji i w końcu błąd indywidualny zdecydował o tym, że tylko remisujemy. Pozostaje wielki niedosyt – mówił po meczu Jarosław Jach, obroń-

ca „Miedziowych”. Kolejnym rywalem lubinian będzie Pogoń Szczecin. Spotkanie odbędzie się w sobotę, 5 sierpnia o godzinie 18.

(DAM)

## „Pomarańczowi” walczą w Tour de Pologne

➤ **KOLARSTWO.** 29 lipca na krakowskim Rynku Głównym rozpoczęła się 74. edycja najbardziej prestiżowego wyścigu w naszym kraju – Tour de Pologne. Wśród 22 klubów rywalizujących podczas tego kolarskiego święta jest także reprezentacja CCC Sprandi Polkowice.



Tour de Pologne, jako wyścig cyklu WorldTour, gościł dotychczas osmioosobowe zespoły. W tym roku liczba ta została zmniejszona o jednego zawodnika. – Głęboko wierzę, że dzięki naszej decyzji będziemy w stanie zadbać o większe bezpieczeństwo zawodników. To przecież kluczowy czynnik, o którym tak dużo mówi się w mediach. Mam też przekonanie, że uszczuplenie pelotonu może uczynić wyścig jeszcze bardziej emocjonującym – uważa dyrektor zawodów Czesław Lang.

Na liście startowej jest 154 zawodników, reprezentujących aż 22 kluby. Jest wśród nich także kadra CCC Sprandi Polkowice.

### Wyścig wyjątkowo rozpoczął się w Krakowie, czyli tam gdzie w ostatnich latach zwykle się kończył.

Pomarańczowych barw bronią: Adrian Kurek, Maciej Paterski, Jan Hirt, Michał Schlegel, Jan Tratnik, Alan Banaszek i Frantisek Sisr.

– Z uwagi na zmniejszone składy w tym roku wybór był jeszcze trudniejszy. Wielu kolarzy szykowało się do tego wyścigu i zasługiwało na start, ale musieliśmy z kogoś zrezygnować – tłumaczy Piotr Wadecki,

dyrektor sportowy CCC Sprandi Polkowice.

Wyścig wyjątkowo rozpoczął się w Krakowie, czyli tam gdzie w ostatnich latach zwykle się kończył. Zakończy się natomiast 4 sierpnia w Bukowinie Tatrzańskiej.

Tymczasem sześciu innych cyklistów z Polkowic rywalizowało w międzynarodowym Wyścigu dookoła Mazowsza. Na szczególne wyróżnienie zasługuje występ Kamila Małeckiego, który zwyciężył klasyfikację młodzieżową, czyli do 23 lat. W „generalce” był natomiast szósty. Wygrał Czech Alois Kankovsky z grupy Elkov-Author.

(SK)

## ZA NAMI PREMIEROWE MECZE NOWEGO SEZONU

# Pierwszoligowcy na remis

➤ **PIŁKA NOŻNA.** Obaj nasi przedstawiciele w Nice i lidze zremisowali swoje spotkania w pierwszej kolejce sezonu 2017/2018. Chrobry Głogów na własnym stadionie z Podbeskidziem Bielsko-Biała, zaś Miedź Legnica na wyjeździe z Rakowem Częstochowa.

**W** Głogowie w pierwszej połowie premierowego meczu w sezonie 2017/2018 nie działo się zbyt wiele, a jedyną godną uwagi sytuacją była akcja z 32. minuty, gdy Przemysław Stolec faulował w polu karnym Pawła Tomczyka. Goście wykorzystali jedenastkę i wyszli na prowadzenie. Szybko zareagował Grzegorz Niciński, który do 60. minuty wykorzystał wszystkie zmiany. Okazało się to być dobrym posunięciem, ponieważ głogowianie wyrównali w 83. minucie. Napłow zdecydował się na strzał przed polem karnym, jak się okazało trafny, dzięki czemu Chrobry zremisował z Podbeskidziem 1:1.

Kompletu punktów nie udało się również zdobyć Miedzi Legnica, która zremisowała na

| CHROBRY GŁOGÓW                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               | 1:1<br>(0:1) | PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------|----------------------------|
| <b>Bramki:</b> Napolov (83') - Podgórski (32' - karny)<br><b>CHROBRY:</b> Janicki - Ilków-Gołąb, Michalec, Stolec, Danielak, Bach (57' Borecki), Mandrysz (57' Napolov), Pawlik, Machaj B. (46' Szczepniak), Machaj M., Trytko<br><b>PODBESKIDZIE:</b> Leszczyński - Wiktorski, Magiera, Sobczak (70' Kozak), Tomczyk (80' Kosterz), Sierpina, Podgórski (90' Iliev), Sierczyński, Hanzel, Rakowski, Moskwik |              |                            |

| RAKÓW CZĘSTOCHOWA                                                                                                                                                                                                                                                                                                                     | 0:0 | MIEDŹ LEGNICA |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|---------------|
| <b>RAKÓW:</b> Lis - Góra, Niewulis, Duriska, Łabojko, Figiel, Malinowski, Oziębala (88 Wróbel), Papikyan (81' Tomalski), Wójcik, Embalo (86' Czerkas)<br><b>MIEDŹ:</b> Kapsa - Zieliński, Bartczak, Bożić, Adu Kwame, Augustyniak (69' Egerszegi), Garguła (67' Marquitos), Bartkowiak, Santana (84' Bartulović), Łobodziński, Vojtus |     |               |

wyjeździe z Rakowem Częstochowa. Legniczanie dobrze wyglądali na boisku, jednak nie byli w stanie pokonać bramkarza gospodarzy. Miedź mogła rozstrzygnąć losy spotkania w 85. minucie, gdy po dynamicznej akcji Frank Adu Kwame wpadł z lewej strony w pole karne, zamarkował podanie

i bardzo mocno uderzył na bramkę, ale Lis sparował ten strzał na rzut różny. W ostatniej minucie meczu zapanował jeszcze ruch pod bramką Rakowa po dośrodkowaniu Bartulovicia, ale żadnemu z legniczan nie udało się skierować piłki do bramki.

(DAM)



Chrobry na własnym boisku niemal w ostatniej chwili dogonił rywala

**POŻYCZKA  
NA DOWOLNY CEL**

**ZADZWOŃ  
666 887 999**  
koszt połączenia zgodny z taryfą operatora  
**WWW.PROFICREDIT.PL**

**PROFI CREDIT**  
Twoje pieniądze

